Nr. 85. Kraków, Czwartek 20. Lutego 1913. Rok XXXII

„Nowa Reforma" wychodzi dwa razy dziennie.
Numer poranny wychodzi codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych, numer popołudniowy codziennie z wyjątkiem niedziel i dni świątecznych.

Prenumerata wynosi:

	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
W miejscu	24 koron	12 koron	6 koron	2 korony
W Austro-Węgrzech: z jednorazową przesyłką poczt.	32 "	16 "	8 "	2 kor. 70 h.
z dwurazową "	38 "	19 "	9 kor. 50 h.	3 " 20 "
W Państwie Niemieckiem	36 "	18 "	9 koron	3 " — "
W innych państwach	48 "	24 "	12 "	4 " — "

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do Administracyi „N. Reformy" w Krakowie.
Redakcya: ul. Jagiellońska 10. Administracya: ul. św. Anny 3.
Telefon Redakcyi i Administracyi Nr 41. Dla rozmów zamiejscowych 1572.
Nr rach. pozt. Kasy oszczęd. 857.484.
Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.
We Lwowie sprzedaż numerów po 12 hl.: w Biurze dzienników S. Sokołowskiego, ulica Jagiellońska 3 i w Biurze Plohna, ulica Karola Ludwika 9.
Cena numeru 10 hal., z przesyłką pocztową 12 hal.

NOWA REFORMA

NUMER POPOŁUDNIOWY.

Prenumeratę przyjmują:
zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy" i wszystkie urzędy pocztowe; miejscową: Administracya „Nowej Reformy". — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hopcasa i A. Salomonowej, ul. Szczepańska 9; Biuro dzienników M. Hupczyca, ul. Jagiellońska 7; Trafika w Sukiennicach.
Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: We Lwowie Biura dzienników: A. Buchstab, ul. Karola Ludwika 21, S. Sokołowski, ul. Jagiellońska 3. — W Jarosławiu A. Amster. — W Tarnowie M. Rockach. — W Wiedniu Herman Goldschmied (sprzedaż oddzielnych numerów), I. Wollzeile 6. — M. Dukes Nachfolger, Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek (Wollzeile). — W Paryżu Société Mutuelle de Publicité A. Lorette, directeur, 61 Rue Rougemont.
Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy" za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 20 h., za każdy następny raz 15 h. — Nadesłane po 60 h. od wiersza. — Głosy publiczne po 2 kor. od wiersza. Układ tabelaryczny, cyfrowy, skomplikowany, pierwszy raz 40 h. — Załączniki do „Nowej Reformy" (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się za cenę 2 kor. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów.

Dwie groźne kwestye.

Kraków, 20 lutego.

Dwie są obecnie kwestye, które zaostrzyły się w ostatnich dniach do tego stopnia, że mniej lub więcej bezpośrednio zagrażają pokojowi europejskiemu. Są to kwestye — rekompensat rumuńskich i granic Albanii niezawisłej.

Rekompensaty rumuńskie.

Kwestya rekompensat rumuńskich jest nawet bardziej jeszcze zaognioną, niż kwestya albańska, a rokowania prowadzone między Rumunią i Bułgaryą w Sofii doszły już do punktu, w którym można w każdej chwili oczekiwać ich ostatecznego zerwania. Przedmiot sporu jest powszechnie znany. Rumunia, jako nagrodyza swoją neutralność w wojnie bałkańskiej, domaga się od Bułgaryi: uregulowania południowej granicy Dobrudży przez odstąpienie jej terytoryum bułgarskiego około 3.000 klm. kw. powierzchni z miastem i silną twierdzą naddunajską Silistryą, tudzież z portem czarnomorskim Balczik, nowych połączeń kolejowych i gwarancyj co do autonomii narodowej i kościelnej dla Kucowołochów w Macedonii. Bułgarya przyznaje natomiast małe rozszerzenie granic Dobrudży, zniesienie fortyfikacyj Silistryi, połączenie kolejowe i autonomię dla Kucowołochów, ale nie chce nawet słyszeć o odstąpieniu samej Silistryi i Balcziku.

Podczas pokojowych rokowań w Londynie, kiedy rumuński minister Take Jonescu prowadził równocześnie rokowania z drem Danewem, bułgarski ten dyplomata dążył tylko do przedłużenia rokowań, wywijał się jak mógł od stanowczych oświadczeń, jednem słowem, starał się Rumunię wyprowadzić w pole w tej nadziei, że tymczasem pokój z Turcyą będzie zawarty i że Bułgarya będzie mogła opór swój przeciw żądaniom Rumunii poprzeć siłą zbrojną. Także Rumunia ze swej strony udawała chętniejszą do zgody i żądań swoich co do Silistryi i Balcziku nie akcentowała zbyt energicznie.

Kiedy jednak wojna w Tracyi rozpoczęła się na nowo, w Bukareszcie postanowiono wykorzystać tę ostatnią już sposobność i zaczęto działać energicznie. Rokowania przeniesiono wprost do Sofii, gdzie poseł rumuński ks. Ghika zaczął bezpośrednio układać się z gabinetem bułgarskim. Równocześnie Rumunia zażądała od swoich przyjaciół, Austryi i Niemiec, aby postulaty jej u rządu sofijskiego energicznie poparły. Austryi i Niemcom zależy na tem, aby utrzymać przy sobie Rumunię, ale także myślą one o tem, aby Bułgarya mogła przyłączyć się w przyszłości do trójprzymierza. Dlatego gabinety, wiedeński i berliński wdrożyły wprawdzie w Sofii energiczne pośrednictwo na rzecz Rumunii, ale równocześnie starają się prowadzić je tak, aby Bułgaryi zbytnio nie drażnić i nie dopuścić do wojny bułgarsko-rumuńskiej, któraby na długi czas uniemożliwiła obu tym państwom należenie do jednego systemu politycznego, mianowicie do systemu trójprzymierza. Subtelną robotę Wiednia i Berlina stara się pokrzyżować Petersburg, który z jednej strony nie chce dopuścić do zbliżenia się Bułgaryi do trójprzymierza, z drugiej zaś pragnie za wszelką cenę oderwać od niego Rumunię.

Znane są umizgi rosyjskie do Rumunii, które zaczęły się razem z wojną bałkańską. Obecnie, kiedy okazało się, że wszystkie łaski marszałkowskie i listy cara do „kochanego brata" Karola rumuńskiego, nie odniosły skutku, ma rząd rosyjski usunąć nawet swego posła w Bukareszcie, Szebekę, i zastąpić go Krupieńskim z Besarabii, który, sam będąc zmoskwiczonym Rumunem, wydaje się w Petersburgu lepszym do celu oderwania Rumunii od trójprzymierza. Równocześnie wyzyskuje Rosya swoją pozycyę w Bułgaryi. Aby ją bardziej jeszcze od siebie uzależnić, popchnęła ją do przyspieszenia nowej wojny z Turcyą. Teraz zaś podtrzymuje jej opór przeciw żądaniom Rumunii. Dzięki temu krzyżowaniu i wzajemnemu neutralizowaniu wpływów austryacko-niemieckich i rosyjskich w Sofii, sprawa rekompensat rumuńskich zaostrzyła się w ostatnich dniach do tego stopnia, że, jak donoszą z Sofii, poseł rumuński ma już popakowane rzeczy i gotów jest każdej chwili do odjazdu.

Zniecierpliwienie Rumunii jest łatwo zrozumiałe. Zmobilizowała ona znaczną część swej armii, którą od dwóch przeszło miesięcy trzyma pod bronią, wydając na to ogromne sumy. — Wojna bałkańska dobiega końca. Tymczasem zaś sprawa żądań rumuńskich nie postąpiła faktycznie ani o krok. Dlatego wolno wątpić, czy powiodą się usiłowania Wiednia i Berlina, aby spór załatwić kompromisowo, a równocześnie korzystnie dla Rumunii. Niebezpieczeństwo zerwania rokowań jest w tej chwili, mimo zaprzeczeń wiedeńskich, bardzo wielkie. Rumunia lada dzień może przejść od słów do czynu, i zająć swemi wojskami nietylko żądane terytoryum, ale posunąć się aż do Warny i Ruszczuku, aby do następnych rokowań mieć objekt zamiany i targu.

Bułgarya bronić się nie będzie, ponieważ nie może, nie mając od strony Rumunii ani tysiąca żołnierzy. Wszystko jednak przemawia za tem, że w takim razie do sporu wmiesza się Rosya, która, postawiona wobec konieczności wyboru między Bułgaryą a Rumunią, wahać się chyba nie będzie. Czynne zaś wmieszanie się Rosyi do sprawy rekompensat rumuńskich miałoby nieobliczalne wprost konsekwencye ogólnoeuropejskie.

Austrya i Rosya wobec Albanii.

Austrya, uznając się za usuniętą bezpośrednio z Bałkanów, pragnie stworzyć dla siebie narzędzie pośredniego na Bałkany oddziaływania. W tym celu stara się stworzyć „niezawisłe" państwo albańskie, które, odgradzając Serbię od Adryatyku, stanowiłoby zarazem przeciwwagę dla Słowiańszczyzny na Bałkanach. Z północy Rumunia, z południa zaś Albania, a w danym razie także Grecya tworzyłyby żelazne niesłowiańskie obcęgi, założone na oba państwa słowiańskie, Bułgaryę i Serbię, przedewszystkiem zaś na Serbię. Rękojeście tych obcęgów leżałyby w Wiedniu i Berlinie, gdzie potrafionoby już manewrować niemi, stosownie do swoich celów. Dlatego Austrya musi dążyć do tego, aby Albania była jak największą i najsilniejszą, jednem słowem, aby była możliwie najbardziej „leistungsfaehig" z punktu widzenia interesów austryackich.

Dążeniom tym wszystkiemi siłami przeciwdziała Rosya, której interesa idą w kierunku wręcz przeciwnym. Rosya bowiem chce znowu Austryę ująć w żelazne obcęgi słowiańskie, których jedną częścią byłaby — Serbia. Dlatego w interesie Rosyi leży, aby Serbia była jak największą i najsilniejszą i aby miała dostęp do morza Adryatyckiego. Rosya najchętniej nie byłaby dopuściła do uznania Albańczyków za osobny naród, mający prawo do osobnego państwa. Ale próby w tym kierunku nie udały się, ponieważ polityce austryackiej powiodło się, przez zręczne wciągnięcie do gry Włoch, jako współinteresowanych, przeforsować na reunionie ambasadorów uznanie niezawisłości Albanii w zasadzie.

Teraz, po przyjęciu zasady, że Albania ma być państwem niezawisłem, stanęła na porządku dziennym druga kwestya, mianowicie, jaką ma być ta Albania: śmiesznie małą, ograniczoną niemal do samego tylko wybrzeża Adryatyku między Durazzo a Valoną, jak chce Rosya i jej pupilka Serbia, — czy też wielką, sięgającą w głąb Bałkanów, aż po Sandżak nowobazarski i Starą Serbię — jak tego koniecznie chce Austrya. Życiowy interes Austryi wymaga, aby Albania była jak największą, a Serbia jak najmniejszą. „Święta" zaś „misya historyczna" Rosyi domaga się wręcz przeciwnie, aby Albania była malutką, a Serbia ogromną.

Teraz każda strona uzasadnia swoje żądania oczywiście nie po prostu temi argumentami, które o całym sporze faktycznie decydują, ale „naukowo i etycznie" Austrya i Rosya chcą tylko prześcignąć się w poczuciu sprawiedliwości i naukowej znajomości etnografii zachodniego Bałkanu. Austrya tedy domaga się, aby do przyszłej niezawisłej Albanii przyłączono wszystkie okolice, w których Albańczycy stanowią więcej niż 50 proc. ludności. Rosya zaś jest znacznie subtelniejszą i, obok nagiej arytmetyki biorąc w rachubę jeszcze względy kulturalne, domaga się, aby wszystkie okolice i miasta, w których ludność nie albańska stanowi więcej, niż 25 proc. przyłączone zostały do Serbii lub Czarnogóry, ponieważ Albańczycy są dzicy i niekulturalni, mniejszości zaś słowiańskie pływają literalnie w kulturze wszelakiej, jak pączki w maśle.

Obie współzawodniczki przedłożyły swoje projekty granic przyszłej Albanii reunionowi londyńskiemu już przed dwoma miesiącami. Reunion patrzy na nie z ukosa, nie wiedząc, jak się do nich zabrać. Tymczasem zaś Serbowie, którzy zajęli swemi wojskami pół Albanii, poprawiają usilnie dzieło boskie i statystykę austryacką, wyrzynając całe wsie Albańczyków, co niewątpliwie zabezpieczy nie tylko kulturalną, ale także liczebną ich przewagę nad tem dzikiem plemieniem, a całą statystykę chytrego Wiednia sprowadzi do absurdu.

W tej chwili sprawa przedstawia się tak, że na podstawie wybranych przez siebie kluczów do sprawy albańskiej Austrya domaga się, aby Skutari, Diakowa, Prizren i Ipek należały do Albanii, ponieważ posiadają ogromne większości czysto albańskie. Rosya zaś reklamuje te miasta i okręgi dla Serbii i Czarnogóry, ponieważ mniejszości niealbańskie, a więc słowiańskie, wynoszą w nich więcej niż 25 procent ogółu ludności. Teraz pytanie — kto zwycięży? Na pierwsze wejrzenie wydaje się rzeczywiście horendalnem, aby o jakieś drobne miejscowości albańskie i o to, kto je będzie posiadał, Serbowie czy Albańczycy, mogła rozgorzeć wojna europejska, aby mógł cały cywilizowany świat rzucić na chwiejną szalę wojny swoje największe dobra. W tym też duchu rozpisuje się cała tak zwana „pokojowa" prasa wiedeńska, która z „N. Fr. Presse" na czele zapewnia, że żołnierze austryaccy, idąc do boju, nie będą mogli wołać „Hoch Ipek!" W rzeczywistości jednak pod temi Dyakowami i Ipekami kryje się olbrzymi dziejowy problem, kto ma rządzić środkiem i wschodem Europy: Rosya, czy Niemcy i Austrya? A to jest już problem, godny w zupełności tych swoich poprzedników, które rozstrzygały się ongiś w wojnach punickich, w wojnach Anglii z Francyą i w wojnie Niemiec z Francyą.

Dzisiaj ten problem kryje się pod skromnemi nazwami Skutari, Prizrenu, Ipeka i Diakowy. Ale to potrzeba wiedzieć i rozumieć, że nazwy te oznaczają tylko guziki od przewodów elektrycznych, prowadzących do olbrzymich bateryj i min, których wybuch zrujnować może całą Europę i biegowi jej historyi nadać zupełnie odmienny, niż dotychczas, kierunek.

Polityka i wojna.

(Tel. „N. Ref.")

Wiedeń, 20 lutego.

(Dwie poważne kwestye i propozycye mocarstw. — Z terenu walki. — Wyczerpanie Czarnogóry. — Wstrzymanie walk pod Janiną).

Zarówno Bułgarya, jak Rumunia, nie odpowiedziały jeszcze na propozycyę mocarstw w sprawie ich pośrednictwa. Jest jednak pewnem, że obie strony na tę propozycyę się zgodzą.

„Polit. Corresp," donosi z Sofii:

Wytwarza się nawet prawdopodobieństwo, że Bułgarya pod naciskiem mocarstw zgodzi się także na odstąpienie Rumunii miasta Silistryi. Decyzya zapadnie w najbliższych dniach.

Konferencya ambasadorów w Londynie będzie obradować na dzisiejszem posiedzeniu nietylko nad sprawą albańską, ale także nad konfliktem rumuńsko-bułgarskim.

Sądzą też, że wskutek starań Hakki paszy można będzie rozpocząć w Londynie nowe rokowania pokojowe między Turcyą a państwami bałkańskiemi.

Z terenu wojny nie ma dotąd wiadomości o jakichkolwiek nowych bitwach. Bombardowanie Adryanopola trwa w dalszym ciągu z przerwami. Bomby, rzucane z aeroplanów bułgarskich do miasta, nie wyrządziły szkody. Jeden ze zbiegów z Adryanopola opowiada, że w mieście znajduje się razem z wojskiem 170.000 ludzi. Przez cały czas oblężenia zginęło dotąd tylko 30 mieszkańców od pocisków nieprzyjacielskich.

W walkach pod Skutari nastąpiła przerwa.

„Südslav. Corresp." donosi, że w Czarnogórze panuje wielkie zniechęcenie i rozczarowanie z powodu dotychczasowych wyników wojny. Czarnogórcy są zupełnie wyczerpani z powodu olbrzymich strat, jakie ponieśli przy zdobyciu pozycyi Bardagnol, gdzie razem z Serbami stracili przeszło 5000 ludzi. Stało się teraz zatem bardzo wątpliwem, czy Skutari dostanie się w ręce Czarnogórców, przez co problem albański byłby znacznie uproszczony.

Z pod Janiny donoszą również o wstrzymaniu walki. Grecy nie chcą rozpoczynać walki, dopóki się nie rozstrzygnie, czy Janina, w razie zwycięstwa, przypadnie Grecyi, czy też wcielona będzie do Albanii.

Bukareszt, 20 lutego.

Półurzędowy dziennik „Politik" wywodzi, że pośrednictwo mocarstw tylko wtedy będzie miało jakiś skutek, jeżeli mocarstwa skłonią Bułgaryę do odstąpienia Silistryi.

O wolność religii.

(Tel. „Nowej Reformy.")

Petersburg, 20 lutego.

Pet. Ag. donosi: Na wczorajszem posiedzeniu Dumy socyaliści zgłosili nagłą interpelacyę do ministra oświaty, w której podnoszą, że przez cyrkularz ministra z dnia 9 września 1912 r. został naruszony manifest z r. 1905 o wolności religii w nauce szkolnej. Cyrkularz ten zawiera postanowienia, że władze szkolne w każdym poszczególnym wypadku mają badać twierdzenia rodziców, względnie opiekunów, co do języka ojczystego uczniów i bez takiego zbadania nie mają uznawać takich twierdzeń.

Interpelacyę tę poparli socyaliści. Wystąpił także za nią pos. Jagiełło.

Przedstawiciel ludności rosyjskiej Warszawy pos. Aleksiejew wskazywał na to, że cyrkularz ministra odpowiada duchowi ustawy. Mowca zwrócił się przeciw polonizacyi Litwinów, „Białorosyan" „Małorosyan" i Łotyszów, czego nie należy mięszać z wolnością religijną.

Ks. Okołowicz z prawicy wywodził, że Polacy swemi dążnościami do zaprowadzenia nauki religii w szkołach rosyjskich w języku polskim starają się polonizować ludność kosztem Rosyi.

Nacyonalista Kowalski oświadczył, że w gubernii podolskiej nie ma Polaków, a są tylko katolicy, którzy, bez wyjątku, mówią po rosyjsku, więc nauka religii musi się odbywać w języku rosyjskim.

Pos. Święcicki oświadczył, że cyrkularz ministra narusza niewątpliwie manifest w sprawie wolności religijnej i zdąża do wprowadzenia języka państwowego, w miejsce języka ojczystego w nauce religii. Władza szkolna w gubernii mińskiej zalicza do Rosyan wszystkich, choć ci nawet w wyborach do Dumy brali udział, jako Polacy.

Duma odrzuciła wreszcie nagłość interpelacyi i przekazała ją komisyi.

Finansowo-gospodarcza sytuacya państw bałkańskich.

Niejednokrotnie podnoszono już, że państwa bałkańskie, podobnie jak Turcya, znajdują się w opłakanem położeniu finansowem i dlatego brak gotówki zmusi je do rychłego zawarcia pokoju. Zwłaszcza giełdy europejskie wychodziły z założenia, że z tego właśnie powodu drugi okres wojny zbyt długo potrwać nie może. Opinia ta, jak obecnie się pokazuje, była mylną. Wprawdzie wojna i państwom bałkańskim daje się dotkliwie we znaki, ale o braku gotówki i o tak rozpaczliwej sytuacyi finansowej, jak ta pod którą państwo otomańskie się ugina i która zagraża mu wprost katastrofą, niema tam mowy. Stwierdza to w prasie berlińskiej reprezentant pewnego wielkiego banku berlińskiego, który świeżo odbył podróż inspekcyjną po Bałkanie. Spostrzeżenia i informacye jego zasługują na uwagę. Oto pomiędzy innemi podnosi on, że ze wszystkich państw bałkańskich Bułgarya znajduje się w najniekorzystniejszem położeniu. Państwo to, jeszcze przed pierwszym okresem wojny, finansowo zgoła nie było przygotowane. A najlepszym na to dowodem, że szukała i dziś ciągle jeszcze szuka pieniędzy zagranicą. Wyratowały ją z kłopotu banki francuskie, które pożyczyły jej 60 milionów franków. Ale kwota taka żadną miarą wystarczyć nie mogła i dlatego Bułgarya znowu zamierza zwrócić się o pomoc do Paryża. Czy wojna dłużej potrwa, czy też pokój niebawem będzie zawarty, bez tej pomocy żadną miarą nie będzie mogła się obejść. Kraj cały jest bowiem wyniszczony ekonomicznie, ruch handlowo-przemysłowy ustał prawie zupełnie, pola nie uprawione i nie obsiane, wszyscy mężczyźni, począwszy od 17-letnich wyrostków, a skończywszy niemal na starcach, albo polegli, albo też znajdują się na polach walki pod Adryanopolem, na linii Czataldży i Gallipoli.

Ruch handlowy, o ile wogóle o nim mówić można, spoczywa w rękach kobiet, tak samo całe gospodarstwo rolne. Jednem słowem sytuacya pod względem gospodarczym i finansowym przedstawia się w Bułgaryi w bardzo ponurem świetle.

Natomiast znacznie już lepsze stosunki panują w Serbii, która dziś jeszcze z dawniejszych pożyczek posiada w skarbie państwowym 40 milionów franków. Jeżeli do tego doliczy się nadwyżki z różnych dochodów monopolowych, które obliczone są na mniej więcej 20 milionów, natenczas królestwo serbskie rozporządza obecnie poważną kwotą 60 milionów franków. Poza tem bilanse serbskich banków, mimo wojny i moratoryów kupieckich, są bardzo pomyślne i nawet w niektórych bankach są lepsze, aniżeli w roku zeszłym. Dywidendy tegoroczne będą wyższe, aniżeli w roku ubiegłym. Do podziału ich zarządy bankowe dotąd nie przystąpiły, ponieważ

Wiktor Gomulicki.

Bój olbrzymów.

Powieść historyczna.

69 (Ciąg dalszy.)

Było już ku wieczorowi, gdy mgła i kurz opadać zaczęły, odsłaniając pobojowisko. Teraz dopiero okazało się, jak drogo okupione zostało zwycięstwo.

Na ogromnej rozciągłej przestrzeni, wzdłuż gościńca i po obu jego bokach, leżały trupy polskich rycerzy, pospołu z francuskiemi i rosyjskiemi. Ostatnich było najwięcej. Ilością znacznie górowały nad polskimi. Mogło to być pociechą, lecz tylko dla Napoleona. Książe Józef pociechy szukał w czem innem. Dostarczyła mu jej myśl, tak wymownie wyrażona niedawno przez Wybickiego: „Azali Bóg może nie być jeszcze sytym cierpień naszych i wymierzonej nam kary?".

Ta jeno myśl sprawiała, że bez płaczu głośnego i bluźnierstwa patrzeć mógł na wąsate, szlachetne, poczciwe Mazurów twarze, mrozem śmierci ścięte, na szeroko rozwarte, szkliste oczy, zwrócone ku niebu, ze skargą i wymówką...

I on, tak samo, jak Napoleon, wobec zgrozy pobojowiska spokojnym się wydawał, różne wszakże były u tych dwuch bohaterów spokoju owego źródła.

Cesarz wzruszenia nie okazywał, gdyż go nie czuł; książę tylko nadzwyczajnym wysiłkiem, tylko wzniosłem skierowaniem ducha ku Bogu i Ojczyźnie władzę nad wzruszeniem zdobywał.

W poważnem milczeniu, mając przy sobie swych adjutantów: Potockiego i Mroczka, objeżdżał Poniatowski zdobyte pozycye.

Polacy, choć śmiertelnie znużeni, ostatek sił poświęcali na zadość uczynienie chrześciańskim i patryotycznym obowiązkom. Braci poległych z pola śmierci unosili; ranionym nieśli pomoc lekarską i chirurgiczną; do konających sprowadzali kapłanów, aby ich z Bogiem jednali.

Książę co chwil parę zatrzymywać się musiał, aby odpowiedzieć to słowem ciepłem, to uściskiem dłoni, to chocby ukłonem żołnierskim na zwracane ku niemu głosy czci, posłuszeństwa i bezgranicznego uwielbienia.

Z zadziwiającym spokojem, z rezygnacyą, niemal z pogodą, pierwszych męczenników chrześcijańskich przypominającą, umierali Polacy. — Ostatnie ich słowa brzmiały najczęściej:

— Niech żyje książę wódz!

Niektórzy prosili, żeby ich twarzą na zachód, w stronę ojczyzny obrócono, i z błogim, anielskim uśmiechem życie kończyli.

Niektórzy, już w malignie przedśmiertnej, wydawali księciu zlecenia, dotyczące stosunków rodzinnych, gospodarskich, warsztatowych. Za ojca go mieli, za opiekuna.

— A babie mojej — żądał jeden — powiedz książę wodzu, że głupia byłaby, żeby się moją śmiercią frasowała. Niech czasu nie mitręży i duchem kulawego Wojciecha z Lisiej Wólki za męża pojmie. Dobry to gospodarz, i dobytek przy nim nie zmarnieje. A że kalika, to chwała Bogu: na wojaczkę nie pójdzie...

Inny upominał:

— Stachulowi mojemu przykaż książę wodzu: jak jeno dorośnie, wszystko niech rzuca i do wojska masieruje. Chyba, żeby Matka Boska sprawiła, że już na świecie rzetelny porządek...

[illegible]

Nagle książę konia zatrzymał. [illegible]

W odległości kilkunastu kroków ujrzeli porucznika Zefiryna. Porucznik w miejscu stoi, cokolwiek się w górę pochyliwszy, [illegible] do lewej piersi ją przycisk.

Krzyknął nań książę po imieniu i po nazwisku. „Zefirkiem" nazwał go nawet poufale, po przyjacielsku. Tamten ani odzywa się, ani rusza.

I księciu i jego towarzyszom stało się czegoś markotno. Choć nie umówieni, porozumiewając się spojrzeniem, wszyscy powzięli jednocześnie toż samo postanowienie. Z koni zsiedli, w las poszli.

Im bliżej są Zefiryna, tem większe ogarnia ich zdumienie.

Piękny oficer stoi na małej polance, wsparty plecami o pień dużego drzewa, nieco na lewy bok przegięty. W prawej ręce trzyma obnażoną szablę; w lewej, której łokieć wsparł na niskiej gałęzi, trzyma batystową, do piersi przyciśniętą chusteczkę. Chusteczka czerwona jest od krwi. Na wytwornym, gładko opiętym mundurze, w okolicy serca, widnieją drobne krwawe, stężałe krople.

Na kredowo bladej twarzy zastygł wyraz gniewu, dumy i szlachetnego oburzenia.

O kilka kroków od pięknego porucznika, wśród gęstej, zdeptanej trawy leżą trupy trzech rosyjskich grenadyerów.

Zrozumieli wszyscy, co się tu święci. Ukłonowy składają mężnemu towarzyszowi. [illegible]

Pierwszy przemówił książę:

— Trzech zmiótł... [illegible]

— To jego zwykła porcya.

— Zauważyć racz, mości książę — rzekł Potocki — że trzymał ich w oddaleniu.

Mroczek poprawił:

— Przyzwoitem, pełnem uszanowania oddaleniu... — powtórzył tamten. — Nie dopuścił, jak zawsze, by ręka bez rękawiczki piersi jego dotknęła...

Poetyczny Mroczek z nową wystąpił poprawką:

— Jego polskiego, oficerskiego munduru, który jest świętością!

— Dosięgła go kula — po chwili milczenia rzekł książę, zlekka piersi przyjaciela dotykając. — Błogosławiona kula, bo [illegible]

— Jeśli pochylił się — znów zabrał głos Mroczek — [illegible]

— Warszawskie piękności — z niedostrzeżonym odcieniem ironii rzekł [illegible] — lament wielki podniosą.

[illegible]

— Pierwsza hrabina Cho...

Piorunujące spojrzenie księcia zamknęło mu usta.

— Wiem — rzekł książę — że porucznik Zefiryn nosił przy sobie zawsze portfel z listami. Rozkazuję, [illegible] wszelkie listy, nie czytając, spalić. (C. d. n.)

czekają, aby wojna się skończyła i wogóle sytuacya międzynarodowa się polepszyła. O stratach finansowych, jak wogóle o spustoszeniach wojennych w serbskiem gospodarstwie narodowem, w przeciwieństwie do Bułgaryi, nie ma tu mowy.

W najlepszem jednak położeniu znajduje się Grecya, która każdej chwili otrzymać może z zagranicy 100 milionów franków. Banki francuskie są gotowe jej natychmiast tę sumę wypłacić. Grecya jednak pieniędzy nie potrzebuje. Bilans jej banku narodowego znakomicie się przedstawia, tak że wprost zazdrość budzić musi sfer finansowych w centrach europejskich. Handel grecki nie poniósł też z powodu wojny żadnych dotkliwszych strat.

Wobec tego niezrozumiałą jest rzeczą, dlaczego Rumunia, która nie jest zawikłaną w wojnę, rezultatami tak korzystnemi poszczycić się nie może. Wiadomo, że dopiero przed kilku tygodniami zaciągnąć musiała zagraniczną pożyczkę w wysokości 125 milionów franków. Rząd rumuński wszystkie bowiem pieniądze, jakiemi rozporządzał, zużył na sprawienie materyału wojennego i parowców. Pieniądze te wyczerpały się do tego stopnia, że trzeba było na razie odstąpić od budowania nowych szkół, bicia nowych dróg, wewnętrznych melioracyj i t. p. Na cele te zamierzano początkowo przeznaczyć 260 milionów, ale i ta kwota zużytą została na zbrojenia wojskowe.

Oto w głównych zarysach sytuacya państw bałkańskich co do finansowej i gospodarczej ich strony. Jest ona — kończy reprezentant wielkiego banku berlińskiego — zupełnie inna, aniżeli Turcyi. Dla sfer finansowych i handlowo-przemysłowych posiada to niewątpliwie duże znaczenie, bo jak pod względem militarno-politycznym, tak i finansowo-gospodarczo-handlowym nie wolno państw bałkańskich traktować z lekceważeniem, z jakiem dotąd w opinii publicznej się spotykały. Wprawdzie położenie Bułgaryi jest gorsze, aniżeli jej sprzymierzeńców, ale ulegać nie może wątpliwości, że polepszy się ono z chwilą ukończenia wojny, której rezultat nie może być już dziś wątpliwym. Wtedy na pewno otworzą się dla Bułgaryi kasy banków europejskich, a stosunki jej wewnętrzne rychło zmienią się na lepsze.

Nowy prezydent Francyi.

Dzień wtorkowy był dla całej Francyi dniem wielkiej, narodowej uroczystości. Paryż przywdział odświętną szatę, przystroił flagami budynki, zamknął sklepy na bulwarach, na ulice zaś wyruszył „tout Paris". Około godziny 2 po południu prezydent gabinetu Briand przybył do prywatnego pomieszkania prezydenta republiki Poincaré'go w towarzystwie sekretarzy wojskowego i cywilnego, których sobie przybrał nowy prezydent, tudzież w towarzystwie jednego z oficerów ordynansowych dawnego prezydenta. Powozem galowym udał się Poincaré w towarzystwie Brianda do pałacu Elizejskiego, gorąco przyjmowany po drodze przez publiczność.

Gdy powóz stanął przez pałacem Elizejskim, padło 19 strzałów działowych. Ustępujący prezydent Falliéres w otoczeniu ministrów wyszedł na spotkanie Poincaré'go i powitał go serdecznie. W pięknym salonie „des ambassadeurs" odbyła się ceremonia oddania urzędu prezydenta republiki w ręce Poincaré'go. Zarówno ustępujący prezydent, jak jego następca wygłosili przemowy, w których nie było żadnych politycznych wskazówek a które zresztą podały już w streszczeniu telegramy.

Po tej ceremonii Faliéres i Poincaré udali się do ratusza (Hotel de Ville), gdzie Rada miejska urządziła świetne przyjęcie na rzecz nowego prezydenta republiki. Z ratusza odwiózł Poincaré Fallierés'a do jego prywatnego pomieszkania przy ulicy François. Premier, sam zaś udał się do pałacu Elizejskiego.

Poincaré jest ósmym prezydentem republiki francuskiej. Od czasów Sadi Carnota, który z tytułu tradycyi rodzinnej był uważany za wcielenie cnót republikańskich, żaden z prezydentów nie został tak entuzyastycznie przyjęty przez wszystkich, jak Poincaré. Nawet monarchiści, którzy w ramach republiki stali się konserwatystami, a po części nawet republikanami „za wypowiedzeniem", o zabarwieniu nacyonalistycznem, przyjęli Poincaré'go z niekłamaną serdecznością, przypuszczając, że będzie on wobec zagranicy stał na straży godności narodowej.

Ogół republikanów sądzi, że Poincaré okaże silną rękę. Dotąd uważano godność prezydenta wyłącznie za urząd reprezentacyjny i obawiano się, ażeby energiczny prezydent nie pomyślał o zamachu stanu i przywróceniu monarchicznej formy rządu. Ale obecnie, gdy z jednej strony republikańska forma rządu już należycie została ugruntowaną i posiada już swoją tradycyę, a z drugiej strony rządy parlamentu, który sprawuje nie tylko władzę prawodawczą, lecz także i wykonawczą, już od dawna się zdyskredytowały, jako rządy partyjne — obecnie ludność odczuwa konieczność podniesienia powagi prezydenta republiki i nie chce, ażeby w pałacu Elizejskim rezydował manekin.

Dotąd przy wyborze prezydenta kierowano się zasadą, że nie należy tej godności powierzać osobistościom wybitnym. Dlatego upadały kandydatury takich ludzi, jak: Ferry, Freycinet, Ribot. Obawiano się ich po prostu. Fallieres, znawca wewnętrznej polityki, człowiek na wskroś uczciwy, nie był wprawdzie manekinem w rękach ministrów, ale też nie górował nad nimi. Był przedstawicielem średniej burżuazyi.

Poincaré ma szersze horyzonty i większą ambicyę, która atoli nie jest uważana za groźną dla republiki. Nawet radykali, których znaczna część nie głosowała na Poincarégo, obecnie po wyborze pogodzili się z nim. Wiedzą, że Poincaré jest zwolennikiem reformy wyborczej, która ma zapewnić przedstawicielstwo także mniejszościom wyborców, wiedzą, że reforma ta dojdzie do skutku ich kosztem, że uszczupli ich stan posiadania, to jest liczbę mandatów, ale radykali wiedzą także, że to jest już rzeczą nieuniknioną.

Tak więc przeciwnicy Poincarégo nie są już dla niego wrogo usposobieni. Ogół zaś sądzi, że nowy prezydent republiki będzie umiał zapewnić republice powagę zarówno na wewnątrz, jak na zewnątrz. Francya, która się wzbogaciła, która posiada największe po Anglii państwo kolonialne, pragnie w koncercie mocarstw zająć należne jej stanowisko, zwłaszcza wobec Niemiec.

Pojednanie się królów.

Przed kilku dniami oficyalne agencye telegraficzne rozniosły po świecie wiadomość, że jedyna córka cesarza niemieckiego i króla pruskiego Wilhelma II., ks. Wiktorya Luiza, odda rękę ks. Ernestowi Augustowi Cumberland. Panna młoda przyszła na świat dnia 13 września 1892 r., pan młody urodził się dnia 17 listopada 1887 roku. Małżeństwo to będzie wyrazem stanowczego pojednania Hohenzollernów z rodziną Welfów, byłych władców królestwa hanowerskiego, pozbawionych tronu w roku 1866. Ks. Ernest August Cumberland jest potomkiem owego Jerzego V, który spokojnie siedział na tronie Hanoweru aż do chwili, gdy Prusacy powiedzieli sobie, że muszą dzierżawy swoje zaokrąglić królestwem hanowerskiem. Zaokrąglenia tego dokonał Bismarck, który telegraficznie rozkazał, ażeby generał Manteuffel na czele wojska pruskiego wkroczył do Hanoweru „bezczelnie i szybko", jak było wyraźnie powiedziane w telegramie. Prusacy wkroczyli do Hanoweru, a muzyka 11 pułku pruskich grenadyerów zagrała „poddanym" króla Jerzego V pieśń: „Ich bin ein Preusse, kennt ihr meine Farben?" Król Jerzy V nie miał ochoty zapoznawać się z barwami pruskiemi i już poprzednio uciekł do Wiednia, dokąd uciekło tylu innych królów, celem powiększenia galeryi, którą opisał Dandet w powieści swojej p. t.: „Les rois en exil".

Przybywszy do Wiednia, król Jerzy V, sromotnie przez Prusaków wywłaszczony, napisał do ówczesnego króla pruskiego Wilhelma, dziadka dzisiejszego cesarza i króla pruskiego list, rozpoczynający się następującym zwrotem: „Kochany Wilhelmie! Fortuna wojenna zwróciła się przeciwko mnie. Ale stanąć przed Tobą jako zwyciężony, nie będzie dla mnie despektem". W dalszym ciągu listu podaje król Jerzy królowi Wilhelmowi rękę dla zawarcia pokoju, a to tem więcej, że, jak powiada list, obaj są blisko spokrewnieni. Gdy list ów nadszedł do Nikolsburga, król Wilhelm miał właśnie fotografować się ze swoim sztabem, nie mógł więc przyjąć posła z listem. Nadchodzi Bismarck, odbiera list i odsyła go bez czytania napowrót upokorzonemu do reszty Jerzemu. Król Wilhelm o niczem nie wiedział. Były król Jerzy i przyszły cesarz niemiecki Wilhelm stali się wrogami, aczkolwiek byli ciotecznemi braćmi, synami rodzonych sióstr. Nie chodziło już o despekt tam, gdzie powstała nienawiść. „Skradziono mi tron" — powtarzał król Jerzy. Nienawiść ta przeszła następnie na dzieci.

Król Jerzy V, który na przełomie dwóch epok dziejowych rządził „swojem" królestwem i „swoimi" poddanymi jak prywatną własnością, był w nieporozumieniu ze stosunkami, które go otaczały. Nie mógł ich pojąć i naiwnie wszedł w zastawioną na niego pułapkę pruską. Bismarck pochwycił go w sidła, jak kłusownik zająca. Król Jerzy przyjął z rezygnacyą swój los i w nieszczęściu pozostał dżentelmenem, jakim zresztą był zawsze. Zniósł bez szemrania to upokorzenie, że w Wiedniu cesarz Franciszek Józef nie przyjął go na dworcu kolei i nie ofiarował mu pomieszczenia w Burgu. Król Jerzy zamieszkał w pałacu hr. Wilczka. Ale nie wyrzekł się swoich praw do Hanoweru.

Jedynie car Aleksander okazał Jerzemu sympatyę, jako pokrzywdzonemu przedstawicielowi legitymizmu. Nie chciał przebaczyć Wilhelmowi, że połączył się z rewolucyą, ażeby wywłaszczyć króla Jerzego, nie uznał owej racyi stanu, którą Bismarck określił słowami: „Gdy chodzi o istnienie Prus, łączę się także z rewolucyą". Car Aleksander, mówiąc o tej sprawie, nazywa Wilhelma „tym panem". — Z oburzeniem woła: „Oto król pruski, który z ołtarza Pańskiego wziął swoją koronę, a teraz staje na czele rewolucyi, który na starość wyrzeka się zasad swojej lepszej młodości. To coś niesłychanego".

Król Jerzy, co prawda, był ze „swoimi" poddanymi tylko zewnętrznemi węzłami połączony. Znał tylko swoje „prawa z bożej łaski" — poza tem nic. Dziedziczna choroba Welfów: ślepota, była u niego podwójną, fizyczną i duchową. Gdy Bismarck zorganizował rabunkowy napad na dynastyę Welfów, lud nie zdobył się na jej obronę i poprzestał na bladych objawach sympatyi. Te też gdy mówiono o dynastycznych uczuciach Hanowerczyków, zauważył Bismarck słusznie: „Najbliższe pokolenie zapomni o tem". I zapomniało, z wyjątkiem rodów szlacheckich, dla których zresztą interes dynastyi Welfów był równocześnie interesem stanowym i rodzinnym nawet.

Jerzy V żył w Wiedniu zapomniany i osamotniony, ale nieprzejednany wobec swoich wywłaszczycieli. Gdy w r. 1870 wybuchła wojna francusko-pruska, on zwerbował legię i wysłał ją do Francyi, ażeby walczyła przeciwko Niemcom. Straciwszy zupełnie wzrok, oddał się namiętnie muzyce. Żył jako ks. Cumberland, a nazwa króla hanowerskiego zniknęła. Podobny żywot wiódł tam ks. Waza, albo hr. Chambord. Kiedy król Jerzy V umierał w Paryżu dnia 12 czerwca 1878 r., syn jego Ernest August, liczący dzisiaj 67 lat życia, musiał uroczyście przyrzec, że nie pogodzi się z Hohenzollernami. Nie pogodził się, ale syn jego, nazywający się równie Ernest August, wnuk Jerzego V, pojednał się z dynastyą pruską i będzie zięciem cesarza Wilhelma II. „Finita comedia". Bismarck śmieje się w swoim samotnym sarkofagu.

Jeżeli ks. Ernest August we wszystkich dziennikach niemieckich figuruje jako ks. Cumberland, to jest to błąd heraldyczny. Rzecz się ma tak: Tytuł „ks. Cumberland, ks. (duke) Teviotdale i hr. (earl) Armagh" został stworzony w Anglii dla Ernesta Augusta, późniejszego króla hanowerskiego, zmarłego w roku 1851. Tytuł ten na podstawie prawa pierworodztwa przechodzi po śmierci ojca na najstarszego syna. Obecnie więc 67-letni ks. Ernest August jedynie ma prawo do tego tytułu, a dopiero po śmierci jego, syn jego równie Ernest August, przyszły zięć cesarza Wilhelma, będzie nazywać się ks. Cumberland.

Kronika powstania 1863-64 roku.

20 lutego.

Objezdczycy, unoszący do Prus kasę komory Zielunia, zaatakowani przez oddziałek powstańczy, zmuszają go do ucieczki, zaś pod Łukowem w temże województwie powstańcy szczęśliwie walczą z rotą piechoty i kozakami, których wpędzają w błota.

Kronika.

Kraków, 20. lutego.

Mróz. Od kilku dni mamy powietrze mroźne, bez opadów śniegowych. Gdy wiatr zawieje, wznoszą się tumany kurzu, jak w lecie. Dzisiaj niema na szczęście wiatru, który jest o wiele dotkliwszy niż mróz. Rano termometr wskazywał 9 stopni C. poniżej zera.

Wystawa „Rzeźby". W niedzielę dn. 23 b. m. otwiera się wystawa rzeźb w gmachu Sztuk pięknych na placu Szczepańskim. Jest to już czwarta z rzędu doroczna wystawa, urządzona przez Towarzystwo artystów polskich „Rzeźba". Liczniejsza, niż w roku poprzednim, zajmuje ona obecnie cztery sale, a w przeciwieństwie do nieco retrospektywnego charakteru pierwszych wystaw, składa się prawie wyłącznie z utworów z ostatnich miesięcy, stanowiąc w ten sposób obraz rzeźby polskiej w chwili obecnej. Towarzystwo „Rzeźba" obejmuje wszystkich prawie wybitnych rzeźbiarzy polskich, a na doroczne jego wystawy może nadsyłać swe prace każdy artysta, który w nich pragnie wziąć udział. Z roku na rok wzmaga się ilość prac nadesłanych.

Z sali koncertowej. W pierwszych dniach marca da się słyszeć w Starym teatrze tenor opery w Norymberdze, przedtem w Elberfeldzie i Wiesbadenie i uczeń Jana Reszkego p. Leon Cortilli (Hoff.) Krakowianin. P. Cortilli podczas krótkiej swej dotychczasowej działalności na scenach niemieckich zdobył sobie poważne stanowisko artystyczne; gdy niedawno wystąpił w koncercie w Berlinie, krytyka nazwała ten występ „sensacyą obecnego sezonu" i podnosiła zwłaszcza stylową interpretacyę muzyki klasycznej. W Krakowie wykona śpiewak arye z oper: Mozarta, Verdiego i Pucciniego, szereg pieśni polskich, francuskich i niemieckich, oraz aryę ze „Strasznego dworu". — Szczegóły o tym interesującym koncercie podane będą w dniach najbliższych.

O połączenie domów z kanałami miejskiemi. Sekcya ekonomiczna i sekcya prawnicza na wczorajszem wspólnem posiedzeniu obradowały nad projektem ustawy o obowiązku właścicieli domów w Krakowie wybudowania kanałów domowych, połączenia tychże z kanałami miejskimi ulicznymi, oraz o zapłatach gminnych za to połączenie. Przedmiotem obrad były głównie zmiany, jakich zażądały odnośne ministerstwa w projekcie ustawy już przez Sejm uchwalonym, którego jednak rząd nie przedłożył do sankcyi monarszej. Sekcye po dokładnem rozpatrzeniu przedmiotu uchwaliły przedłożony przez magistrat projekt ustawy z niektóremi poprawkami. Sprawą tą zajmie się Rada m. na najbliższem posiedzeniu, a po uchwaleniu projektu ustawy przez Radę m. będzie on wniesiony na najbliższej sesyi sejmowej.

Rocznica styczniowa. Akademickie Koło T. S. L. w Krakowie donosi nam:

Staraniem Akad. Koła T. S. L. i zarządu miejscowej Czytelni tudzież dzięki niezwykłej pomocy ze strony p. Wolani, kierownika szkoły ludowej, odbył się dnia 16 b. m. obchód ku czci 50-lecia powstania styczniowego w Woli Batorskiej pow. Bochnia. Do licznie zebranych przemówili delegaci Akad. Koła T. S. L., zagajając obchód i przedstawiając popularnie przyczyny, przebieg i następstwa ostatniego naszego powstania. Najważniejszą częścią obchodu było dobre odegrane i starannie wystawione przedstawienie sztuki p. t.: „Dziesiąty Pawilon" wyłącznie siłami włościańskiemi. Scena więzienna silne na widzach wywarła wrażenie. Obchód zakończył się deklamacyą i chóralnym śpiewem patryotycznym. Skromny dochód ze wstępów przeznaczono na rzecz przytuliska weteranów z r. 1863.

Odczyty na szkołę w Czechowicach. Drugi odczyt wygłosi w piątek, 21 b. m., o godzinie 6 po południu, w auli Collegium Novum, prof. Maryan Raciborski. Dłuższy czas spędził prof. Raciborski dla badań botanicznych na Jawie, nazywanej „rajem ziemskim". Stamtąd przedsięwziął wycieczkę na Sumatrę, przedstawiającą inny typ. — Wrażeniom z tej wycieczki poświęci swoje uwagi, nie ograniczając się do spostrzeżeń wyłącznie botanicznych.

Ze „Zjednoczenia". W piątek 21 b. m. o godz. 8 w lokalu „Zjednoczenia", Floryańska 14 II. p., odbędzie się odczyt p. t. „Król August Mocny", który wygłosi docent U. J. dr Władysław Konopczyński. Wstęp dla gości 20 hal., dla członków tow. wolny.

Do Sokołów-kolarzy. Naczelnik oddziału kolarskiego uprasza wszystkich członków Sokoła jeżdżących na kole, tak członków oddziału, jakoteż i nieczłonków, by zechcieli przybyć do gmachu Sokoła na zebranie w piątek dnia 21 b. m. o godzinie 9 wieczorem.

Kurs współdzielczy. (Sala Towarzystwa Rolniczego). Piątek 21 lutego. Dzierzbicki: Kooperacya ubezpieczeniowa w Królestwie Polskiem od godziny 10 — 11 przed południem. Śliwiński: Kooperacya handlowa i wytwórcza w Królestwie Polskiem od godziny 11 — 12 przed południem. Dr Fr. Stefczyk; Kredyt rolniczy w Galicyi od godz. 3 — 5 po południu. Wstęp dla przygodnych słuchaczy 40 hal., dla młodzieży 20 hal. od godz. wykładu.

Podania na bursy i ogniska terminatorskie. Dyrekcya miejskiego Muzeum techniczno-przemysłowego, Krajowego Instytutu popierania rękodzieł i przemysłu w Krakowie zawiadamia, że podania o subwencyę z kredytów ministerstwa robót publicznych na ogniska i bursy rękodzielnicze mają być wniesione najdalej do końca lutego do Rady szkolnej krajowej we Lwowie. Celem utrzymania ewidencyi burs i ich wzrostu, uprasza dyrekcya miejskiego Muzeum techniczno-przemysłowego w Krakowie (ulica Franciszkańska l. 4) o zawiadomienie jej o wniesieniu podania i nadesłanie statutu i wykazu ilości uczestników.

Przewożenie robotników. Krakowska dyrekcya kolei państwowych donosi:

Dyrekcya kolei państwowych w Krakowie będzie przewoziła, od dnia 24 lutego b. r. począwszy aż do odwołania w każdy poniedziałek, wtorek, środę i czwartek na szlaku Rudnik nad Sanem Kraków przez Dębicę, oraz na szlaku Rzeszów-Kraków, również od wymienionego dnia począwszy aż do odwołania, w każdy poniedziałek, wtorek, środę, czwartek i piątek większe transporty robotników osobnemi, nadzwyczajnemi pociągami osobowemi. Pociągi te będą przechodziły wprost do Oświęcimia względnie Mysłowic.

Ogień na torze kolejowym. Ubiegłej nocy po godz. 10 zawezwano straż pożarną do palącej się budki dla robotników na torze kolejowym przy moście warszawskim. Ponieważ nie określono rozmiaru ognia, który mógł grozić magazynom kolei północnej, na miejsce przybyły dwa plutony straży. Ogień powstał od stojącego blisko budki pieca koksowego, przy którym grzeją się robotnicy. Przed przybyciem straży sami robotnicy usiłowali pożar stłumić. Skoro jednak straż przybyła, zamknęli w celu utrudnienia akcyi ratunkowej studnię i pochowali wiadra. W końcu ogrzewalnia udzieliła straży wiader. W przeciągu pół godziny straż budkę rozebrała i ogień ugasiła.

Kradzież amerykańskich listów pieniężnych. Od dłuższego czasu ginęły na poczcie w Słotwinie amerykańskie listy pieniężne, przysyłane przez emigrantów do rodzin. Do dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie nadchodziły w tej sprawie częste zażalenia, iż zwykłe listy amerykańskie, zawierające papierowe dolary, giną zupełnie na poczcie słotwińskiej, listy zaś polecone bywają otwierane, a zawartość z nich ktoś wybiera. Wczoraj rano przybył do Słotwiny starszy komisarz Salterman z ramienia lwowskiej dyrekcyi poczt w towarzystwie funkcyonaryuszy krakowskiej dyrekcyi policyi i rozpoczął śledztwo. Rezultat był niezwykły, gdyż sprawcę kradzieży listów wykryto. Jest nim 26-letni oficyant pocztowy Stanisław Bil. W mieszkaniu Bila znaleziono stosy kopert listów amerykańskich, 390 kor. gotówki i kilkadziesiąt papierowych dolarów. Bil, który proceder kradzieży tych listów uprawiał od dłuższego czasu, otwierał skrzydła kopert listów poleconych, dolary wyjmował, a następnie koperty te zaklejał zgrabnie dekstryną. Listy zaś zwykłe zabierał do domu, wyjmował zawartość i niszczył potem koperty. W kufrze w mieszkaniu aresztowanego znaleziono cały stos zniszczonych takich kopert. Do Słotwiny przychodzi mnóstwo listów amerykańskich, gdyż emigracya w tych stronach jest niezwykle wielka, to też szkoda, jaką Bil wyrządził biednym ludziom, musi być dość znaczna. Na razie szkoda nie jest obliczoną jeszcze, gdyż trudno jest obliczyć ściśle kradzieże zawartości listów zwykłych, których ewidencyi poczta nie utrzymuje.

Bila odstawiono na razie pod telegraf w Krakowie. Dzisiaj lub jutro będzie on odstawiony do więzienia śledczego krakowskiego sądu karnego.

Zapiski policyjne. Za stręczenie do nierządu aresztowano wczoraj w Krakowie 40-letniego szewca Dymitra Dolińskiego i jego żonę Teklę.

W ręce policyi wpadła wczoraj niebezpieczna złodziejka domowa, służąca Marya Knapikówna. Aresztowana przy pomocy cudzych książek służbowych przyjmowała po domach służbę, dopuszczała się kradzieży i uciekała. Trudno ją było wyśledzić, gdyż w każdym domu służyła pod innem nazwiskiem. Knapikówna grasowała w Tarnowie i Krakowie.

Na ulicy Kopernika aresztowani zostali wczoraj po południu trzej apasze krakowscy, Józef Nowak, Tadeusz Lublin i Franciszek Piekarz w chwili, jak obładowani rozmaitemi wiktuałami, jak konserwy, masło i t. d. wracali z wyprawy złodziejskiej. Na razie nie stwierdzono jeszcze, gdzie przedmioty te skradziono.

Z kraju.

Morderstwo. Piszą nam z Karwiny: Przedwczoraj wieczorem dokonano na drodze wiodącej z Dolnej Suchej do Karwiny ohydnego morderstwa. Na 16-letniego praktykanta handlowego Józefa Mezerę, wracającego z Dolnej Suchej, napadło dwóch wyrostków, Józef Łabudek i Roman Reichenbach ze Stonawy, obaliło Mezerę na ziemię i nożami oraz żelaznemi laskami tak go poranili i pobili, iż wkrótce skonał. Łabudek i Reichenbach znęcali się wprost w bestyalski sposób nad nieszczęśliwą ofiarą. Obu bandytów aresztowano i odstawiono do więzienia sądu cieszyńskiego. Pogrzeb nieszczęśliwej ofiary odbył się wczoraj w Karwinie.

Uroczysty poranek w 50 rocznicę powstania odbędzie się w Morawskiej Ostrawie w niedzielę 23 lutego w sali Domu Polskiego o godzinie 10 rano. Poranek urządzają połączone towarzystwa polskie. Wieczór tegoż dnia o godz. 7 w Domu Polskim i w Polskiej Ostrawie w sali Tomsy, odbędzie się patryotyczne przedstawienie amatorskie.

Szkoły bez opału. Piszą nam z kraju: W kilku miejscowościach zachodnich powiatów musiano zamknąć szkoły dla braku opału, ponieważ dotychczas prezydyum galicyjskiej krajowej Dyrekcyi skarbu nie poleciło urzędom podatkowym wypłaty dodatków szkolnych Radom szkolnym miejscowym. Do końca roku 1912 były wypłacane te dodatki regularnie co kwartał z góry, obecnie upływa dwa miesiące, a Rady szkolne miejscowe nadarmo oczekują przekazu pocztowych kas oszczędności, bo urzędy podatkowe wszelkie pieniądze przesyłają gminom, zaś Rady szkolne mają otrzymać te dodatki na utrzymanie szkół dopiero z końcem II kwartału. Przyczyną tego postępowania jest widocznie ta okoliczność, że od 1 stycznia obowiązuje nowa ustawa, która każe pieniądze w gminnych kasach przechowywać, zaś szkoły wskutek braku opału zamykać. Może c. k. Dyrekcya skarbu raczy poczynić, co potrzeba?

Z.

Koncert w sanatoryum. Z Zakopanego piszą nam: Wielce utalentowana i znana artystka skrzypaczka pani Zofia Dobrowolska-Świdzińska, uczenica prof. Auera z Petersburga, dała się słyszeć w Zakopanem w sanatoryum dra K. Dłuskiego, oraz w sali „Warszawianki". Udział w koncertach tych brała też pani drowa Malinowska z Warszawy, czarując słuchaczy swym pięknym głosem. Obie artystki przyjmowano z entuzyazmem. Dochód został przeznaczonym na wspomożenie Domu Zdrowia „Pomoc Bratnia" dla chorej, ubogiej uczącej się młodzieży w Zakopanem.

Rzeszów, 18 lutego. (Wybory do Rady miejskiej. — Samobójstwa żołnierzy). Wczoraj odbyło się pod przewodnictwem burmistrza Jabłońskiego posiedzenie obszernego komitetu miejskiego, mającego się zająć wyborami do Rady miejskiej. Zebrani w liczbie stu, wybrali z pośród siebie komitet ściślejszy złożony z 17 osób, który zajmie się w dniach najbliższych postawieniem kandydatów najpierw za III. koło. Wybór w tem kole odbędzie się w dwóch dniach, a to 5 i 6 marca.

Dziś byliśmy świadkami dwóch pogrzebów wojskowych, mianowicie zastrzelił się przedwczoraj ułan landwery i piechur obrony krajowej. Przyczyna samobójstw nie znana.

Ze świata.

Sprzedaż ziemi polskiej. Z Wilna donoszą: Właściciel ziemski, Jan Kamiński, posiadający godność szambelana papieskiego, sprzedał dziedziczne swe dobro „Przyjaźń", położone w powiecie święciańskim, znanemu w Wilnie starcobrzędowcowi Pimenowowi. Cena sprzedażna wyniosła 200 tysięcy rubli. Dobra „Przyjaźń" wraz miasteczkiem Ignalinem, obejmują około 3200 morgów ziemi.

Pamiątkowa wystawa. Salon Richlinga w Warszawie, postanowił uczcić setną rocznicę śmierci księcia Józefa Poniatowskiego pamiątkową wystawą któraby w dziełach sztuki odzwierciadlała nietylko postać i zgon narodowego bohatera, lecz dawała charakterystyczny obraz epoki, na tle której postać ta niezatartemi zapisała się zgłoskami. Aby myśl tą w czyn wprowadzić, poza osobistemi staraniami zgromadzenia odpowiednich utworów, zarząd Salonu za naszem pośrednictwem zwraca się nietylko do ogółu współczesnych artystów, lecz i do szerszych mas społeczeństwa, aby zechciały myśl tę poprzeć przez nadsyłanie wszelkiego rodzaju dzieł sztuki, odpowiednich zamierzonemu celowi. Mogą to być portrety, typy, obrazy bitew, lub historycznych miejscowości związanych z pamięcią czynów księcia Józefa.

Wystawa projektowana jest na święta Wielkanocne. Zgłaszać się należy z deklaracyami do Salonu Artystycznego Feliksa Richlinga, Warszawa ul. Marszałkowska Nr. 131.

Sensacyjna sprawa szpiegowska. O smutnej sprawie szpiegowskiej donosi z Bukaresztu „Słowo Polskie". Bohaterem jej jest niestety Polak, który ciężką krzywdę wyrządził imieniowi polskiemu. Nazwisko jego rumuńskie jest Roderyk Goliescu, zaś rodowe polskie Dobrzański. Ojciec jego, Stefan Dobrzański, przybył po powstaniu ostatniem wraz z innymi Polakami do Rumunii, osiadł w północnej Mołdawii w Botuszanach, gdzie piastował urząd naczelnika poczty. Z synów dwóch służyło w armii rumuńskiej pod nazwiskiem Goliescu. Młodszy Alfons, ożeniony bogato z Polką z Galicyi, wystąpił niedawno z armii w randze rotmistrza huzarów, chcąc się oddać administracyi majątku ziemskiego, nabytego w Rumunii. Starszy, Roderyk, kapitan artyleryi, aresztowany przedwczoraj, służył w artyleryi fortecznej, ostatnio jako komendant jednego z fortów obok Gałaczu. Przed trzema tygodniami przeniesiono go do Bukaresztu, gdzie w warsztatach arsenału tutejszego pracował nad wykończeniem awioplanu swojego pomysłu.

Władze wojskowe już od dłuższego czasu otoczyły go opieką policyi tajnej, która wreszcie odkryła, że kapitan Goliescu uprawiał szpiegostwo na rzecz Rosyi. Co prawda, policya pracowała w sposób prowokacyjny, podsunęła mu bowiem sama plany, oczywiście fałszywe. Goliescu był znanym rusofilem i lekceważąco wyrażał się o armii rumuńskiej. Koledzy jego unikali go. Kapitan Goliescu pracował podobno nad tem, aby wydać Rosyi najnowszy rumuński plan mobilizacyjny oraz koncentracyi armii na wypadek wojny z Rosyą. Za tę przysługę, oraz za dostarczenie planów operacyjnych armii rumuńskiej wraz z austryacką w razie wojny austryacko-rosyjskiej, obiecała mu Rosya podobno miliona franków. Plan udaremniono: Goliescu będzie zdegradowanym, poczem wtrącą go do więzienia, gdyż prawo rumuńskie nie zna jeszcze kary rozstrzelania za zdradę i szpiegostwo.

Ułaskawienie zbrodniarza. Z Wiednia piszą nam: Dnia 15 b. m. wiedeński zakład karny opuścił ułaskawiony przez cesarza, niejaki Ignacy Jelinek, po odsiedzeniu 28 lat i 13 dni więzienia. Jelinek — dziś 60-letni starzec — skazany został w roku 1885 za usiłowane morderstwo rabunkowe na dożywotnie więzienie. Jelinka przedstawiono do łaski cesarskiej wskutek starań i zabiegów adwokata wiedeńskiego, dr Zygmunta Hofmokla. Wprost z więzienia udał się Jelinek do szpitala, gdzie żona jego leży śmiertelnie chora.

Pomnik Hanslicka. Z Wiednia piszą: W niedzielę 16 b. m. odsłonięto w arkadach uniwersytetu pomnik Edwarda Hanslicka, zmarłego w roku 1904, profesora historyi muzyki w uniwersytecie wiedeńskim i krytyka muzycznego. Jako recenzent muzyczny, Hanslick był potentatem, kierującym kilka dziesiątków lat opinią publiczną. „Pod jego batutą" odbywała się bezwzględna walka przeciw Wagnerowi i Antoniemu Brucknerowi. Pomimo tego wagnerowska muzyka odniosła zwycięstwo w kampanii, jaką Hanslick przeciw niej prowadził i zawładnęła Wiedniem.

W uroczystości odsłonięcia pomnika młodzież akademicka nie brała demonstracyjnie udziału, złożyła natomiast wieńce u znajdującej się w arkadach uniwersyteckich płaskorzeźby, wyobrażającej Brucknera, oraz u portretu Wagnera. W kołach muzycznych uważają za lekkomyślne przeoczenie, czy też wprost duży nietakt, odsłonięcie Hanslickowskiego pomnika właśnie w rok jubileuszowy Wagnera.

Zmarli.

Stefan Szkolnikowski, właściciel zakładu fryzyerskiego, przeżywszy lat 54 zmarł dnia 19 b. m. Pogrzeb odbędzie się w piątek dnia 21 b. m.

Składki. Na Dar grunwaldzki złożyła p. Zofia Romanowiczówna 6 K.

Na dom polski w Mor. Ostrawie złożono: N. N. 1 K.

Na obiady dla biednych studentów złożyła p. Jadwiga Pfisterowa 10 K.

Repertoar teatru miejskiego im. Słowackiego w Krakowie.

We czwartek: „Wet za wet".
W piątek teatr zamknięty.
W sobotę: „Judasz z Kariothu", dramat w 5 aktach (6 odsłonach) K. R. Rostworowskiego.
W niedzielę po poł.: „Dobrze skrojony frak"; wieczór: „Judasz z Kariothu".
W poniedziałek: „Judasz z Kariothu".
We wtorek: „Judasz z Kariothu".
We środę: „Judasz z Kariothu".

Teatr świetlny „Uciecha" Starowiślna 16.

Do piątku d. 21 b. m. „Królowie lasów", wspaniały dramat z życia Burów w Afryce. „Pan Moryc, jako wojenny fotograf na Bałkanie" (komedya). Widoki Szwajcaryi z okolic tunelu św. Gotarda. Figle młodego niedźwiedzia. Nadto inne zajmujące obrazy i humoreski. Aktualne: Pogrzeb posła Schuhmeiera.
Codziennie od 4—10½.

Szkoła nauk społeczno-politycznych.

We czwartek od godz. 6—7 dr Reinhold: Encyklopedya prawa; od godz. 7—8 Radlińska: Konserwatoryum oświatowe.
W piątek od godz. 6—7 Wł. Studnicki: Austro-Węgry; od g. 7—8 dr Sokolnicki: Dzieje Europy współczesnej.

Powszechne wykłady uniwersyteckie

w auli I szkoły realnej przy ulicy Studenckiej o godz. 6 wieczór. Wstęp 10 hal.
We czwartek prof. Uniw. dr Roman Dyboski: „O wielkich tragedyach Szekspira" (4 godz.)
W piątek II wykład prof. Dyboskiego.

Z uniwersytetu ludowego.

We czwartek o godz. 7 inż. S. G. Żeleński: Współczesne kierunki budowy i przebudowy miast (z obrazami świetlnymi).
W piątek o godz. 8: Wł. Weychert-Szymanowska: Walka o niepodległość w literaturze polskiej.
Wykłady odbywają się w sali przy ul. Zwierzynieckiej l. 14.

Z krakowskiej sali koncertowej.

Mme Yvette Guilbert.

O sztuce odtwórczej p. Guilbert winien wyrazić swe zdanie nie sprawozdawca muzyczny, ale raczej psycholog-dramaturg; muzyka bowiem — to jeden z drugorzędnych momentów w mozaice artystycznych środków, składających się na świetną sztukę francuskiej pieśniarki. Wszystko ma tutaj jeden cel: służy charakterystyce dramatycznego wyrazu. Zestawiano p. Guilbert nie bez słuszności z Eleonorą Duse: wyżyna jej tragicznego napięcia i dostojność artyzmu z pewnością dosięga poziomu sztuki włoskiej artystki. Yvette Guilbert jest zawsze klasycznie doskonała, zawsze zestraja wszystkie tony swej wzorzystej sztuki w syntetyczną jedność, czy wstrząsa grozą tragicznych akcentów — jak w legendzie bretońskiej o synu mordercy — czy uderza w struny przepysznego i wykwintnego komizmu, w którym wyrafinowana kultura splata się z pospolitością brukowego wyuzdania („le cycle du vin); podziwiać się musi idealną spójnię technicznych środków (strój, mimika, gest, dźwięk muzyczny, dykcya, harmonia kształtu, plastyka linii) z intencyą artystycznego wyrazu.

Program, zbliżony do zeszłorocznego, zawarł kilka nowości, które nieznane nam strony w sztuce p. Guilbert odsłoniły: „Légendes dorées", wzruszające nastrojem ewangelicznej prostoty, lub porywające egzaltacyą uczucia i posągowej wielkości.

Zespolenie programu wokalnego z muzyką instrumentalną XVIII wieku, przeznaczoną na flet i utworami na harfę było wyrazem wykwintnego smaku artystycznego: zarówno flecista p. Louis Henry, jak i harfistka p. Helene Challot rozporządzają taką kulturą i techniką muzyczną, że gra ich działa nawet po najsilniejszem wrażeniu, wywołanem niezrównaną sztuką p. Guilbert.

Urządzeniem tego wieczoru zdobył p. Teofil Trzciński nowy tytuł do wdzięczności ogółu.

Dr Józef W. Reiss.

Dział ekonomiczny.

* **Nowe stacye telefoniczne.** Dnia 22 lutego b.r. oddana będzie do publicznego użytku państwowa sieć telefoniczna w Krechowicach, zaś dnia 24 lutego b. r. państwowe sieci telefoniczne w Dolinie i w Bolechowie.

Dnia 22 lutego b. r. oddana zostanie do publicznego użytku centralna stacya telefoniczna w Tłumaczu z ograniczoną służbą dzienną.

* **Spadek cen kawy.** Na targach terminowych w ostatnich dniach nastąpił znaczny spadek cen kawy. Przyczyną jego są nietylko lepsze widoki obecnego i przyszłego sprzętu, lecz także energiczne przeciwdziałanie rządu Stanów Zjednoczonych przeciwko brazylijskiemu trustowi, który zmuszono do natychmiastowej sprzedaży całego zapasu kawy, znajdującego się w Stanach Zjednoczonych, w ilości 900.000 worków.

Ceny ziemiopłodów i ważniejszych artykułów żywności Kraków, 18 lutego.

Płacono za 100 kilogr.: Pszenica biała (waga gatunkowa 77/80) od 19·40 do 20·50; żyto krajowe (waga gatunkowa 71/74) od 18·10 do 19·20; żyto węgierskie od —·— do —·—; jęczmień browarny od —·— do —·—; jęczmień na krupy od 16·20 do 17·80; jęczmień na paszę od —·— do —·—; owies do siewu (z opłatą akcyzową) od —·— do —·—; owies na paszę od 19·— do 20·—; proso od —·— do —·—; kukurudza od 20·10 do 20·80; tatarka od 17·40 do 18·40; groch 23·50 do 35·—; fasola od 24·— do 49·—; soczewica od 44·— do 46·—; wyka od 20·— do 22·50; siano zwyczajne od 9·80 do 11·20; koniczyna pastewna od 11·80 do 12·60; słoma od 6·20 do 6·80; rzepak zimowy 32 — do 33·50; kminek krajowy od 62 — do 70·—; kminek holenderski od 80·— 84·—; koniczyna nasienna czerwona od 200·— do 240·—; koniczyna nasienna biała od —0·— do —0·—; tymotka nasienna 44·— do 52·—; esparsetta 0—·— do 0—·—; ziemniaki od 8 — do 9·—; jaja za kopę 4·40 do 4·60, masło za 1 kilogram 2·80 do 3·—; ser za 1 kilogram —·70 do —·80; mleko zbierane za 1 litr —·12 do —·16; mleko niezbierane od 24·— do —·26.

Ceny powyższe obliczono bez opłaty akcyzowej.

Kronika lwowska.

Lwów, 20 lutego.

Węgrzy do uczestników powstania 1863 r. Pisma lwowskie donoszą, iż do Tow. wzajemnej pomocy uczestników powstania styczniowego nadszedł z Hedmező Vasarhely list od tamtejszej węgierskiej partyi niepodległości, opatrzony podpisem jej prezesa posła dra Jerzego Nagy'ego List brzmi:

„Ukochani Bracia Polacy! Na posiedzeniu Partyi Niepodległości w dniu 21 stycznia 1913 r. uchwalono jednogłośnie w 50-tą rocznicę powstania z roku 1863/4 uczcić i pozdrowić Bohaterów, którzy walczyli za Wolność Polski! Z głębi serc węgierskich, modlących się za Wolność Polski, ślemy pozdrowienia dla naszych braci Polaków, z którymi nas łączy wiele pamiątek z przeszłości i wiele nadziei na przyszłość! W głębi serca czujemy i słyszymy jęk kajdan Białego Orła i wyznajemy z pełnem przekonaniem, że dźwięk łamanych kajdan wyzwalającego się polskiego Orła będzie najwspanialszą muzyką w świecie! Jedynie my, jako wyznawcy niepodległościowych idei Ludwika Kossutha — możemy w całej pełni odczuć bolesny jęk katowanego Narodu, z którego wyszedł Kościuszko! My, rodacy Petőfiego, odczuwamy w duszy rozpaczliwe wysiłki rodaków Mickiewicza. Niech będą błogosławieni żywi, którzy za Wolność Polski bohatersko walczyli, niech będzie nieśmiertelna pamięć zmarłych Męczenników, którzy swe życie za Wolność i Naród oddali!".

Nowa lwowska Rada miejska zebrać się ma już w najbliższy wtorek 25 b. m. Na tem posiedzeniu wybraną będzie komisya weryfikacyjna. Po weryfikacyi wyborów nastąpi w ciągu 8 dni wybór prezydenta miasta.

Wzrost Lwowa. W miesiącu grudniu z. r. liczył Lwów 215.362 mieszkańców. W miesiącu tym umarło we Lwowie 430 osób, w tej liczbie 368 stałych mieszkańców, a 62 przybyłych z prowincyi. Urodziło się zaś 777 dzieci. Małżeństw w tym miesiącu zawarto 140.

Samobójstwo. Wczoraj rano we Lwowie odebrał sobie życie celnym wystrzałem z rewolweru, skierowanym w skroń, 46-letni Adolf Gewehr, właściciel handlu towarów bławatnych w Rynku l. 19. Powodem samobójstwa miały być opłakane stosunki finansowe. Gewehr był właścicielem kamienicy wartości 200.000 koron i należał do zamożnych kupców, w ostatnich jednak czasach wskutek przesilenia finansowego popadł w niewypłacalność.

Repertoar teatru lwowskiego.

W piątek: „Taniec czynowników".
W sobotę po poł.: „Uriel Akosta"; wieczorem: „Tajemnica Zuzanny", „Flet zaczarowany" i „Cavalleria rusticana".
W niedzielę po poł.: „Leci liście z drzewa"; wieczór: „Trubadur".
W poniedziałek; „Taniec czynowników".
We wtorek: „Życie paryskie".

Burzliwa dyskusya w Kole polskiem.

(Telefonem.)

Wiedeń, 20 lutego.

Wczorajsze posiedzenie Koła polskiego, które z przerwą objadową trwało blisko do północy, było jaskrawym dowodem naprężenia stosunków między demokratycznemi grupami Koła a konserwatystami, z powodu reformy wyborczej do Sejmu galicyjskiego. Zarazem okazało się, jak doniosłe następstwa dla polityki krajowej i państwowej miałoby rozbicie rokowań w sprawie reformy wyborczej z winy konserwatystów. Wczorajsze zajścia w Kole polskiem powinny więc być przestrogą dla konserwatystów, aby ich opozycya przeciw reformie wyborczej nie wywołała daleko idących następstw, którychby może później sami żałowali, albowiem obecnie istnieje jak najściślejszy związek między układami, toczącemi się we Lwowie w sprawie reformy wyborczej, a zajściami w Wiedniu.

Także utrzymanie dzisiejszej większości w Kole polskiem jest zależne od stanowiska konserwatystów w sprawie reformy wyborczej. Najdonioślejszym pod tym względem był zgłoszony wczoraj przez posła Stapińskiego wniosek, który opiewa:

„Zważywszy, że naczelnem żądaniem ludności jest uchwalenie reformy wyborczej w jak najkrótszym czasie, zważywszy, że ludność została już poinformowana, iż w tym celu Sejm galicyjski będzie zwołany z końcem b. m., a komisya reformy wyborczej już nawet została zwołana na 24 bm. — Koło polskie oświadcza się stanowczo za tem, aby czas od 23 b. m. przynajmniej do końca marca br. pozostawiony był dla sesyi sejmowej, w szczególności dla sesyi Sejmu krajowego Galicyi. Przed odbyciem sesyi Sejmu krajowego Koło polskie nie jest w stanie przystąpić do uchwalenia państwowego planu finansowego w pełnej Izbie posłów".

Wniosek ten był przedmiotem bardzo burzliwej dyskusyi w Kole polskiem.

Komisya parlamentarna Koła uchwaliła była przed posiedzeniem Koła w zasadzie zgodzić się na pewne zasady planu finansowego i rozdziału dochodów z podwyższonych podatków. W dyskusyi zaś w Kole polskiem pojawił się wniosek posła Stapińskiego, a ponadto dwa inne wnioski demokratyczne, świadczące również o rozdrażnieniu i naprężeniu, panującem wśród demokratów z powodu taktyki konserwatystów w sprawie reformy wyborczej. Mianowicie poseł Rauch zgłosił wniosek, domagający się zupełnego zniesienia bonifikacyj, a poseł Stesłowicz wniosek o obniżenie bonifikacyj w myśl pierwotnego projektu rządowego, który później komisya zmieniła.

Wszystkie te trzy wnioski: Stapińskiego, Raucha i Stesłowicza miały w Kole polskiem zapewnioną większość i tylko konserwatyści byliby przeciw nim głosowali. Nie chcąc jednak przed zakończeniem układów we Lwowie zbyt rozjątrzać stosunków, postanowili demokraci postępować w sposób łagodniejszy. Powzięcie uchwał nad temi trzema wnioskami odroczono zatem na tydzień, t. j. do chwili rozstrzygnięcia się losów reformy wyborczej we Lwowie.

Ciekawem jest, że gdy poseł Rauch z wyżej wspomnianych przyczyn oświadczył, iż chwilowo wniosek swój cofa, narodowi demokraci natychmiast przez posła Buzka wniosek ten podjęli. Wniosek ten byłby jako taki przeszedł, gdyby poseł Rauch nie był się zastrzegł, że nie cofa swego wniosku definitywnie, tylko odracza go na tydzień.

Z przebiegu wczorajszego posiedzenia Koła wynika, że łagodzący wpływ demokratów, którym wczoraj udało się wstrzymać rozłam, jest nadal możliwy tylko wtedy, jeżeli konserwatyści uczynią ze swej strony wszystko, aby nie udaremniać reformy wyborczej.

Pogotowie sanitarne Austryi.

(Telefonem).

Wiedeń, 20 lutego.

W towarzystwie lekarskiem wygłosił wczoraj znany chirurg prof. Hohenegg wykład o pogotowiu sanitarnem wojskowem armii austro-węgierskiej. Prof. Hohenegg wykazał, że w razie wielkiej wojny na Austryę trzeba liczyć przynajmniej 100.000 rannych, z czego mniej więcej 60.000 ludzi przypadnie na Austryę, a 40.000 na Węgry. Szpitale austryackiego Czerwonego Krzyża mają miejsce dla 10.000 ludzi. Należy więc dla samej armii austryackiej postarać się o szpitale polowe dla 50.000 rannych. Oprócz tego nie ma dostatecznego personalu sanitarnego. Trzeba go zatem koniecznie jak najszybciej wykształcić. Prof. Hohenegg przyznał, że kobiety mogą w tym kierunku oddać wielkie usługi, jednak nie tak wielkie, jak ogólnie przypuszczano. Mimo to należy w jak najkrótszym czasie wykształcić odpowiednio około 25.000 kobiet do służby sanitarnej, we wszystkich krajach austryackich.

Prof. Hohenegg oświadczył, że zaprowadził kursa dla studentów, nie obowiązanych do służby wojskowej, aby mogli być pomocą w razie wojny. Mowca zwrócił też uwagę, że prawie wszystkie państwa bałkańskie sprowadzały z Austryi opatrunki od początku wojny. Wskutek tego austryackie zapasy opatrunków zupełnie się wyczerpały. Należałoby je zatem uzupełnić.

W dyskusyi, jaka się następnie wywiązała, oświadczył lekarz sztabowy dr Steiner, że zarząd wojskowy poczynił ze swej strony wszelkie przygotowania w sprawie pomieszczenia rannych.

Polityka i wojna.

(Telegram „Nowej Reformy" z dnia 20 lutego.)

Konflikt rumuńsko-bułgarski.

Sofia. Dziś zapewniają, że Bułgarya chce postawić Rumunii alternatywę: albo odstąpienie Silistryi, albo odstąpienie terytoryum nad morzem Czarnem.

***Londyn.** Na dzisiejszem posiedzeniu reunionu ambasodorów poruszony będzie projekt utworzenia* sądu rozjemczego dla konfliktu bułgarsko-rumuńskiego. W sądzie tym zasiadłby jeden zastępca trójporozumienia i jeden zastępca trójprzymierza. Prawdopodobnie mocarstwami, któreby reprezentowały obie grupy mocarstw w tym sądzie, byłyby Włochy i Rosya.

Petersburg. W tutejszych kołach dyplomatycznych zapewniają, że Rosya sprzeciwia się propozycyi Bułgaryi co do odstąpienia terytoryum nad morzem Czarnem i stara się wpłynąć na Bułgaryę, aby odstąpiła Rumunii Silistryę.

Na terenie wojny.

Konstantynopol. W okolicy Gallipoli i Bulair spadł — jak stamtąd donoszą — wielki śnieg.

Konstantynopol. Generalissimus Izzet pasza i szef sztabu generalnego Hadi pasza przybyli tu onegdaj wieczorem z głównej kwatery w Hademkoej i udali się następnie z wielkim wezyrem Mahmudem Szefketem paszą do Bulair.

Męczarnie jeńców tureckich.

Medyolan. „Seccolo" przynosi z Podgoricy straszliwe szczegóły o obchodzeniu się Czarnogórców z jeńcami tureckimi. Mimo śniegu i silnych mrozów, jeńcy od wielu miesięcy spędzają noce pod gołem niebem. Wszyscy jeńcy mają za całe ubranie tylko łachmany. Wiążą się oni po kilkunastu razem, aby w ten sposób zabezpieczyć się od wiatru i zimna. Wielu z nich umiera na tyfus i zapalenie płuc. Wielu jeńców prosi, aby ich zastrzelono, gdyż wolą śmierć, niż te męki.

Sprawy parlamentarne.

(Telegramy „Nowej Reformy" z 20 lutego.)

O koleje lokalne,

Wiedeń. Komisya parlamentarna Koła polskiego odbywa dziś w dalszym ciągu z polskimi członkami komisyi kolejowej narady w sprawie kolei lokalnych. Minister kolei zgadza się na podwyższenie udziału Galicyi w kolejach lokalnych do 47 milionów koron.

Wglądanie w księgi handlowe.

Wiedeń. Dziś ma się odbyć w komisyi finansowej głosowanie w sprawie wglądania w księgi handlowe. Ostateczne ułożenie tekstu przepisów dotyczących nastąpi w drodze kompromisu dopiero dzisiaj.

Rozbicie ugody.

Wiedeń. „N. Fr. Presse" wywodzi, w przeciwieństwie do żalów czeskich, że obecne propozycye rządowe, w sprawie uregulowania stosunków językowych w Czechach, są dla Niemców niekorzystniejsze niż propozycye dawniejsze, zwłaszcza o ile dotyczą Pragi. Podczas gdy bar. Bienerth proponował dla Pragi dwujęzyczność, obecny projekt rządowy przyznaje Pradze w pierwszych instancyach wyłącznie język czeski.

Praga. Czescy członkowie Wydziału krajowego grożą gremialną dymisyą ze względu na finansowe położenie kraju i niemożliwość uruchomienia Sejmu czeskiego.

Stosunki językowe w Bośnii.

Wiedeń. Pod przewodnictwem prezydenta Sejmu bośniackiego zjawiła się wczoraj deputacya złożona z 12 członków wszystkich grup Sejmu bośniackiego wspólnego ministra skarbu Bilińskiego w sprawie uregulowania stosunków językowych w Bośnii i Hercegowinie. W kilkogodzinnej konferencyi omówiono sprawę obszernie, a minister Biliński przedstawił stanowisko rządu. Narady wczorajsze miały charakter czysto informacyjny.

Telefoniczne i telegraficzne wiadomości „Nowej Reformy" z 20. lutego.

Wiedeń. Następcą Montecuccollego na stanowisku komendanta marynarki ma być wiceadmirał Antoni Haus, liczący obecnie 63 lat.

Zwyżka na giełdzie.

Wiedeń. Na giełdzie panuje dzisiaj tendencya silniejsza z powodu lepszego osądzania zatargu rumuńsko-bułgarskiego.

Drażliwa dyskusya,

Berlin. Na wczorajszem posiedzeniu komisyi budżetowej parlamentu niemieckiego toczyła się dyskusya nad pozycyą budżetu: „Nowy jacht cesarski „Hohenzollern" — na którą rząd domagał się, jako pierwszej raty, 5 milionów marek. Socyaliści zwalczali tę pozycyę.

Poseł Ledebour oświadczył przy tej sposobności, że odmawia cesarzowi wszelkich zdolności do kierowania manewrami. Cesarz nie złożył w tym kierunku żadnego egzaminu, jest tylko amatorem. Jeżeli zatem nie trzeba specyalnego wykształcenia do kierownictwa armią, marynarką i manewrami, to w takim razie także kształcenie oficerów staje się zbytecznem.

W końcu jednak pozycyę tę uchwalono przeciw głosom Polaków i socyalistów.

Odrzucenie ważnej ustawy imigracyjnej.

Waszyngton. Izba reprezentantów odrzuciła małą większością głosów bill, wykluczający analfabetów od imigracyi do Stanów Zjednocznych, po przemowie Tafta, który przeciw przedłożeniu założył „veto".

Rewolucya w Meksyku,

Meksyk. Były prezydent Francisco Madero i jego brat Gustavo, zostali wczesnym rankiem, pod silną eskortą przewiezieni z pałacu narodowego do arsenału. Gustavo Madero ***zaraz po godz 9 rano został z arsenału wyprowadzony i rozstrzelany. Ogólnie uważano go za o wiele potężniejszego niż jego brata.*** Jak się zdaje, on też dał hasło do ruchu rewolucyjnego.

Po zamknięciu kroniki.

Kraków, 20 lutego.

Ustąpienie prof. dra Janczewskiego. W Collegium agronomicznem odbył się dzisiaj pożegnalny wykład profesora botaniki, p. Dra Janczewskiego, który że zajmowanego stanowiska z powodu złego stanu zdrowia ustępuje. Na wykład przybył szereg profesorów oraz wielka ilość młodzieży akademickiej. Imieniem uczniów przemówił akadem. Maryan Swolkien. Prof. Janczewski, dziękując za owacyę, podniósł, iż nie przestanie się nadal zajmować pracą naukową, mimo że opuszcza stanowisko profesora.

W miejsce prof. dra Janczewskiego proponowany jest profesor dr Rothert.

Zarobkowanie więźniów. Zarząd więzień krakowskich zwrócił się do tutejszej sekcyi konserwacyi telefonów z prośbą, aby do robót około rozszerzenia sieci używała więźniów z tutejszego domu karnego. Przeciwko podobnym żądaniom należy się zastrzedz szczególnie w obecnym czasie, gdy dla braku pracy, setki robotników pozostają bez zajęcia, a w Radzie miasta r. m. Wasung postawił wniosek o rozpoczęcie robót gminnych, celem umożliwienia zarobku uboższej ludności. Dla więźniów należy wyszukać roboty takie, któreby nie robiły konkurencyi ludności, żyjącej z pracy rąk.

Odpowiedzialny redaktor i wydawca:
Michał Konopiński.

NADESŁANE.

Artykuły w tym dziale nie pochodzą od redakcyi).

Lola Wechsberg
Aryan Finster
zaręczeni.
Biała. Kraków.

Kursa telegraficzne.

Wiedeń, 20 lutego. (Giełda południowa).
Marki 118·12. Renta majowa 89·05. Renta koronowa węgierska 82·70. Akcye austr. zakł. kred. 619·50. Akcye węg. zakł. kred. 810·—. Akcye Anglobanku 332·50; Akcye Unionbanku 584·50. Akcye Bankvereinu 509·—. Akcye Landerbanku 503·—. Akcye kolei państwowych 700·—. Lombardy 112·75. Akcye fabryki broni 933·—. Akcye tytoniowe 319·—. Alpiny 1023·—. Rima-Muranyi 704·—. Akcye praskiego Tow. żelaznego 3398. Losy tureckie 222·75. Ruble 254·50. Skoda 814·50. 4½ proc. Listy zastawne Banku galic. dla handlu i przem. —·—.
Usposobienie: spokojne.

Berlin, 20 lutego. (Giełda poranna).
Akcye kredytowe 199·—. Tow. dyskontowe 189·—.
Usposobienie: silne.

Giełda warszawska.

Warszawa, 20 lutego.
4-procentowa renta rosyjska 98·40 rub.; premiówka z 1864 roku —·— rb.; premiówka z 1866 roku 31.—; 4½-proc. obligacye m. Warszawy 83·—; 5-proc. pożyczka rosyjska I emisyi 96·— rb.; 5-proc. pożyczka III emisyi 370·50; szlacheckie 311·—; 4½-proc. listy ziemskie 88·05 rb; 4-proc. listy ziemskie 82·95 rb.; 4½-proc. listy zast. Tow. Kred. Polskiego 87·75 rb.; 5-procent listy miasta Warszawy 90·75 rb.; 4½-procentowe listy miasta Warszawy 85·35 rb.; 5-procentowe listy łódzkie 86·45 rub.; 4½-proc. listy łódzkie 89·70 rb.; akcye Banku handl. m. Łodzi 429·50 rb.; akcye Banku handlowego warszawskiego 428·— rb.; akcye warszawskiego Banku handlowego VII emisyi 436·50 rb.; Bank dyskontowy warszawski 451·— rubli; Cukrownie 297·50 rubli; Starachowice 258·— rb.; Lilpop 127·75 rub; Rudzki 123·—. Rudzki nowe 127·— rb.; Zawiercie 275·— rb.

Giełda zbożowa.

Budapeszt, 20 lutego. Targ zbożowy.
Pszenica na kwiecień 11·58 do 11·59; pszenica na maj 11·77 do 11·78; pszenica na październik 12·18 do 12·19; żyto na kwiecień 9·88 do 9·89; żyto na październik 9·68 do 9·69; owies na kwiecień 10·35 do 10·36; owies na październik 8·90 do 8·91; kukurudza na maj 7·70 do 7·71; kukurudza na lipiec 7·91 do 7·92; rzepak na sierpień 17·05 do 17·15.

C. k. Dyrekcya kolei państwowych w Krakowie.

WYCIĄG Z ROZKŁADU JAZDY

ważnego od 1 października 1912 r.

Odjazd z Krakowa:

12·01 w nocy poc. osob.	Nr. 47	**do Nowego Sącza.** Połączenia: do Oświęcimia, Żywca Zwardonia, Zakopanego, Stróż, Nowego Zagórza, Sambora. Stryja.
12·20 w nocy poc. osob.	Nr. 11	**do Podwołoczysk.** Połączenia: do Nowego Sącza, Krynicy, Orłowa, Tarnobrzega, Sokala, Sambora, Stryja, Brodów, Potutor, Husiatyna, Kopyczyniec, Grzymałowa.
12·50 w nocy poc. posp.	Nr. 8	**do Wiednia.** Połączenia: do Opawy, Pragi, Karlsbadu, Wrocławia i Berlina.
3·14 w nocy poc. posp.	Nr. 7	**do Czerniowiec.** Połączenia: do Szczucina, Tarnobrzega, Bełzca, Sokala, Sambora, Chyrowa, Stryja, Husiatyna. Ickan, Jass, Bukaresztu.
3·55 w nocy poc. posp.	Nr. 10	**do Wiednia.** Połączenia; do Warszawy, Cieszyna, Wrocławia, Berlina Opawy, Berna, Karlsbadu, Pragi.
4·20 w nocy poc. osob.	Nr. 31	**do Oświęcimia przez Podgórze-Płaszów.** Połączenia: do Wadowic przez Spytkowice.
5·30 w nocy poc. osob.	Nr. 20	**do Wiednia.** Połączenia: do Wrocławia i Berlina przez Trzebinię.
6·45 rano poc. posp.	Nr. 3	**do Podwołoczysk, Stanisławowa, Ickan.** Połączenia: do Szczucina Nowego Sącza, Krynicy, Stróż, Orłowa, Tarnobrzega, Jasła, Dynowa, Bełzca, Sokala, Sianek, Rawy Ruskiej, Sambora, Brodów, Czortkowa, Kijowa, Odessy.
6·52 rano poc. posp.	Nr. 9	**do Wiednia.** Połączenia: do Wrocławia i Berlina przez Trzebinie, do Cieszyna, Koszyc, Opawy, Berna, Ołomuńca, Pragi.
7·50 rano poc. osob.	Nr. 15	**do Podwołoczysk.** Połączenia: do Szczucina, Rozwadowa, Nadbrzezia, Bełzca, Sambora, Stryja, Stanisławowa, Brodów, Kijowa, Odessy.
8·15 rano poc. osob.	Nr. 6211	**do Kocmyrzowa i Mogiły.**
8·35 rano poc. osob.	Nr. 411	**do Wieliczki.**
9·05 rano poc. osob.	Nr. 41	**do Nowego Zagórza, Sambora, Stryja przez Podgórze-Płaszów.** Połączenia: do Wadowic i Bielska przez Kalwaryę, do Żywca, Zwardonia, Gorlic, Borysławia, Tustanowic, Stanisławowa, Tarnopola.
9·30 rano poc. osob.	Nr. 18	**do Brzecławy** (Lundenburga), do Gliwic, Wrocławia Cieszyna, Opawy, Berna, Warszawy.
10·45 przed poł. poc. osob.	Nr. 13	**do Podwołoczysk i Ickan.** Połączenia: do Nowego Sącza Orłowa, Tarnobrzega, Jasła, Dynowa, Sokala, Chyrowa Sambora, Stanisławowa. Potutor, Kopyczyniec, Zbaraża
1·15 po poł. poc. osob.	Nr. 33	**do Suchej, Oświęcimia,** przez Podgórze-Płaszów. Połączenia: do Wadowic i Bielska przez Kalwaryę.
1·30 po poł. poc. miesz.	Nr. 461	**do Wieliczki.**
1·42 po poł. poc. osob.	Nr. 6213	**do Kocmyrzowa i do Mogiły.**
1·57 po poł. poc. osob.	Nr. 14	**do Wiednia.** Połączenia: do Wrocławia, Berlina, Opawy
2·33 po poł. poc. posp.	Nr. 6	**do Wiednia.** Połączenia: do Wrocławia, Berlina, Pragi Karsbadu.
2·51 po poł. poc. posp.	Nr. 5	**do Lwowa.** Połączenia: do Szczucina, Nowego Sącza Rozwadowa, Jasła, Dynowa, Sokala, Chyrowa, Sambora, Stryja.
3·00 po poł. poc. osob.	Nr. 25	**do Tarnowa.** Połączenia: do Szczucina, Stróż, Jasła, Nowego Sącza.
3.45 po poł. poc. osob.	Nr. 49	**do Zakopanego.**
5.40 po poł. poc. osob.	Nr. 27	**do Rzeszowa.** Połączenia: do Stróż, Nowego Sącza i Jasła
6·00 wiecz. poc. osob.	Nr. 116	**do Oświęcima.**
6.45 wiecz. poc. osob.	Nr. 16	**do Wiednia.** Połączenia do Warszawy, Petersburga, Wrocławia, przez Trzebinię, Berlina.
6·55 wiecz. poc. miesz.	Nr. 61 V.	**do Tarnowa.**
7·40 wiecz. poc. miesz.	Nr. 463	**do Wieliczki.**
7·55 wiecz. poc. osob.	Nr. 45	**do Nowego Zagórza, Chyrowa, Sambora, przez Podgórze-Płaszów.** Połączenia: do Oświęcima, Wadowic przez Kalwaryę, do Żywca, Gorlic, Mezö-Laborcz, Przemyśla, Stanisławowa Tarnopola.
8·00 wiecz. poc. osob.	Nr. 6215	**do Kocmyrzowa.**
8·43 wiecz. poc. posp.	Nr. 1	**do Ickan,** Bukaresztu, Konstancyi. Połączenie do Chyrowa, Sambora, Stryja. Konstantynopola okrętem.
9·00 wiecz. poc. osob.	Nr. 17	**do Podwołoczysk.** Połączenia: do Wieliczki. Chyrowa, Sambora, Stryja, Jaworowa, Rawy Ruskiej, Podhajec, Sianek, Brodów, Husiatyna, Czortkowa, Kopyczyniec, Kijowa, Odessy.
10·15 w nocy poc. posp.	Nr. 4	**do Wiednia.** Połączenia do Warszawy, Iwanogrodu, Petersburga, Wrocławia, Berlina, Opawy, Pragi, Karlsbadu.
10·20 w nocy poc. osob.	Nr. 19	**do Lwowa.** Połączenia: do Wieliczki; Jasła, Dynowa, Chyrowa, Sambora, Stryja, Stanisławowa, Jaworowa, Sianek, Sambora, Stojanowa.
10·34 w nocy poc. osob.	Nr. 104	**do Wiednia.**
11·05 w nocy poc. osob.	Nr. 418	**do Wieliczki.**

Przyjazd do Krakowa:

12·40 w nocy poc. posp.	Nr. 8	**z Czerniowiec.** Połączenia: od Bukaresztu, Jass, Ickan, Delatyna, Husiatyna, Jaworowa, Stojanowa, Stryja, Sambora, Chyrowa.
3·07 w nocy poc. posp.	Nr. 7	**z Wiednia.** Połączenia z Karlsbadu, Pragi, Ołomuńca, Opawy, Cieszyna, Wrocławia i Berlina przez Trzebinię.
3·32 w nocy poc. osob.	Nr. 12	**z Podwołoczysk.** Połączenia: z Odesy, Kijowa, Grzymałowa, Zbaraża, Czortkowa, Husiatyna, Potutor, Brodów, Stanisławowa, Jaworowa, Stryja, Sambora Chyrowa, Sokala, Jasła, Rozwadowa, Nowego Sącza.
4·57 w nocy poc. osob.	Nr. 20	**ze Lwowa.** Połączenia: od Stojanowa. Chyrowa, Sambora, Stryja.
5·25 w nocy poc. posp.	Nr. 103	**z Wiednia.**
5·55 w nocy poc. posp.	Nr. 3	**z Wiednia.** Połączenia: z Berlina i Wrocławia przez Bogumin.
6·00 rano poc. osob.	Nr. 48	**z Nowego Zagórza** przez Suchą. Połączenia: z Gorlic, Orłowa, Zakopanego.
6·32 rano poc. posp.	Nr. 2	**z Ickan.** Połączenia: z Konstantynopola przez Konstancyę, z Bukaresztu Zaleszczyk, Delatyna, Podhajec, Nowego Zagórza, Chyrowa.
7·20 rano poc. osob.	Nr. 15	**z Oświęcima.**
7·30 rano poc. osob.	Nr. 412	**z Wieliczki.**
7·42 rano poc. osob.	Nr. 6212	**z Kocmyrzowa i Mogiły.**
7·55 rano poc. osob.	Nr. 32	**z Oświęcimia** przez Podgórze-Płaszów. Połączenia: z Wadowic przez Spytkowice.
8·18 rano poc. osob.	Nr. 118	**z Tarnowa.** Połączenia: z Nowego Sącza, Jasła, Stróż.
8·45 rano poc. osob.	Nr. 18	**z Podwołoczysk.** Połączenia: z Kijowa, Odessy, Grzymałowa, Iwania Pustego, Husiatyna, Czortkowa, Zbaraża, Brodów, Ickan, Stanisławowa, Rawy Ruskiej, Podhajec, Sianek Chyrowa Nowego Sącza.
8·48 rano poc. osob.	Nr. 41	**z Granicy.** Połączenia z Warszawy.
9·30 rano poc. osob.	Nr. 13	**z Wiednia.** Połączenia: z Ołomuńca, Opawy, Cieszyna, Bielska, Wrocławia, Berlina, Gliwic, Warszawy.
11·20 p. poł. poc. miesz.	Nr. 462	**z Wieliczki**
11·50 p. poł. poc. osob.	Nr. 39	**z Wiednia.**
12·58 po poł. poc. osob.	Nr. 6214	**z Kocmyrzowa i Mogiły.**
1·10 po poł. poc. osob.	Nr. 114	(w niedziele, czwartki i święta) **z Tarnowa.** Połączenia z Nowego Sącza, Szczucina.
1·24 po poł. poc. osob.	Nr. 14	**ze Lwowa.** Połączenia: z Sambora, Stryja, Chyrowa, Sokala, Dynowa, Jasła, Rozwadowa, Nadbrzezia, Nowego Sącza, Stróż, Jasła, Szczucina.
2·05 po poł. poc. osob.	Nr. 44	**z Zakopanego.** Połączenie od Wadowic i Bielska przez Kalwaryę.
2·20 po poł. poc. posp.	Nr. 6	**ze Lwowa.** Połączenia: od Jaworowa, Rawy Ruskiej, Stanisławowa, Chyrowa, Sambora, Stryja.
2·45 po poł. poc. posp.	Nr. 5	**z Wiednia.** Połączenia: z Karlsbadu, Pragi, Ołomuńca, Opawy.
3·30 po poł. poc. osob.	Nr. 414	**z Wieliczki.**
4·45 po poł. poc. osob.	Nr. 42	**od Stryja, Sambora, Nowego Zagórza,** przez Suchą. Połączenia: z Ławocznego, Borysławia, Tustanowic, Gorlic, Orłowa, Zakopanego, Żurawca, Zwardonia, Bielska i Wadowic przez Kalwaryę, Oświęcima przez Skawinę.
4·52 po poł. poc. osob.	Nr. 27	**z Brzecławy** (Lundenburga).
5·50 po poł. poc. osob.	Nr. 116	**z Tarnowa.** Połączenia: z Nowego Sącza, Stróż, Jasła, Szczucina.
6·15 wiecz. poc. miesz.	Nr. 464	**z Wieliczki.**
6·26 wiecz. poc. osob.	Nr. 16	**z Podwołoczysk.** Połączenia: z Kijowa, Odessy, Brodów, Jaworowa, Ickan, Rawy Ruskiej, Stryja, Sambora, Chyrowa, Nowego Sącza, Stróż, Jasła, Szczucina.
7·08 wiecz. poc. osob.	Nr. 6216	**z Kocmyrzowa.**
8·10 wiecz. poc. posp.	Nr. 1	**z Wiednia.** Połączenia: z Karlsbadu, Pragi, Ołomuńca, Opawy, Cieszyna, Berlina, Wrocławia, Bielska.
9·10 wiecz. poc. osob.	Nr. 34	**z Oświęcima.** Połączenia: z Sierszy Wodnej, Wadowic.
9·24 wiecz. poc. posp.	Nr. 4	**z Podwołoczysk.** Połączenia od Kijowa, Odessy, Grzymałowa, Potutor, Husiatyna, Czortkowa, Kopyczyniec, Brodów, Ickan, Rawy Ruskiej, Podhajec, Sianek, Stryja, Sambora, Sokala, Jasła, Rozwadowa, Orłowa, Krynicy, Nowego Sącza, Szczucina.
9·35 wiecz. poc. osob.	Nr. 19	**z Wiednia.** Połączenia: z Pragi, Ołomuńca, Opawy.
10·45 w nocy poc. osob.	Nr. 24	**z Rzeszowa.** Połączenia: od Jasła, Rozwadowa, Orłowa Krynicy, Nowego Sącza, Stróż, Nowego Zagórza, Szczucina, Wieliczki.
11·15 w nocy poc. osob.	Nr. 46	**z Nowego Sącza przez Suchę,** Połączenia: od Orłowa; Zakopanego, Zwardonia, Żywca, Bielska i Wadowic. przez Kalwaryę,
11·38 w nocy poc. posp.	Nr. 9	**z Wiednia.** Połączenia: z Karlsbadu, Pragi, Opawy, Wrocławia i Berlina przez Trzebinię, z Moskwy, Petersburga Warszawy.

Rutynowany mundant

lub mundantka, piszący biegle na maszynie, znajdzie posadę w kancelaryi adwokackiej w Krakowie od 1-go marca 1913. — Zgłoszenia z odpisami świadectw pod „**Adwokat**“ poste restante **Kraków,** za okazaniem kwitu inseratowego. 1776 1 2

Do wynajęcia

od 1-go marca 2 pokoje, przedpokój, kuchnia i spiżarka, na II piętrze, od frontu, takiesamo mieszkanie, lecz na parterze, w oficynie, przy ulicy Felicyanek l. 5. — Wiadomość od 10-tej do 12-tej i 3-ciej do 5-tej. 1777 1 3

Poszukuje się mieszkania

słonecznego, 5—6 pokoi, łazienka, pokoik dla służby, spiżarnia, elektr., w pobliżu śródmieścia. — Zgłoszenia z podaniem ceny pod **F. G. H.** przyjmuje z grzeczności firma J. Hopcas A. Salomonowa, Szczepańska 9. 1781 1 3

Żywność w obrocie handlowym

poradnik praktyczny z uwzględnieniem ustaw i rozporządzeń, do użytku **organów nadzorczych, kupców, przemysłowców i konsumentów.** — Napisał Józef Hetper, c. k. Inspektor Zakładu do badania żywności.

Cena 2 korony. 1882

Poradnik ten zawiera, prócz części opisowej, także normy dobroci, sposoby utrzymywania i konserwowania poszczególnych pokarmów i napojów, a zarazem wskazówki rozpoznawania żywności sfałszowanej, popsutej i zdrowiu szkodliwej. — Główny skład w księgarni Gebethnera i Ski w Krakowie. Do nabycia we wszystkich księgarniach i autora Kraków, Strzelecka. Koszta przesyłki 1—2 egz. 26 hal.

Koncypient

(Chrześcijanin), rutynowany, z 2-letnią praktyką prowincyonalną, obejmie posadę u adwokata z dniem 1 lub 15 marca. Zgłoszenia przyjmuje Administr. „N. Reformy“ pod **1799.** 1799 1 3

Za 6 koron

beczułkę 5 kg. brutto **znakomitej bryndzy** wysyła za zaliczką fabryczny **skład serów BRACI ROLNICKICH, Kraków, Wielopole 7 F.** Cenniki różnych gatunków serów wysyłamy darmo i opłatnie. 1797 1 10

Inteligentna Niemka

(izr.), z śliczną niemczyzną, przyjmie posadę do dzieci, do towarzystwa lub do zarządu gospodarstwem, Może udzielaś nauki niemieckiego, rachunków i t. p. i też hebrajskiego. — Dorota Liňker, u H. Natowicza, Podgórze, Rynek 12. 1819 1 3

Wiktor Barabasz

Skład fortepianów, pianin i harmonium

Kraków, Rynek gł. 39, Linia A-B. Telefon 2538.

Poleca instrumenta doborowe z pierwszorzędnych fabryk krajowych i zagranicznych. Wyłączne zastępstwo **L. Bösendorfera.**

Wielki wybór w instrumentach przegranych. 194 26 0

Do sprzedania

magazyn kapeluszy z wyrobioną klientelą w pryncypalnym punkcie, zaopatrzony w kapelusze wiosenne, oraz towary na sezon letni, za cenę 7.000 koron gotówką. Bezimienne oferty nie będą uwzględnione. — **„Magazyn 21“** poste restante **Kraków,** za okazaniem kwitu inseratowego. 1380 3 4

Zęby

piękne, zdrowe, kto chce mieć, niech używa znakomitego warszawskiego proszku **„AGATOLU“,** wyrobu **St. Górskiego** w Warszawie. Skład główny w Drogueryi Magistrów farm. J. HANAKA i Sp., Kraków, Szewska 5. Pudełeczko à 60 hal. i 1 K. Pasta w tubie 60 h. 1640 1 10

Miód pszczelny

z własnej pasieki, prawdziwy, czysty, tak zwany patoka, jako środek kuracyjny i spożywczy, wysyłam pocztą za pobraniem w 5 kg. puszkach po zniżonej cenie, bo tylko 6 kor. 20 hal. Za prawdziwość i czystość ręczę. **P. Stelmach, Podhajce** (Galicya). 1403 13 25

Ogłoszenie.

Dnia 23 lutego 1913 r. o godzinie 4-tej po południu odbędzie się w lokalu Powszechnego Związku kredytowego w Podgórzu

Zwyczajne

Walne Zgromadzenie

członków z następującym

Porządkiem dziennym:

1) Odczytanie protokołu z ostatniego Walnego Zgromadzenia;
2) Sprawozdanie Dyrekcyi z jej czynności za rok 1912;
3) Udzielenie absolutoryum Dyrekcyi i Radzie Nadzorczej z ich czynności za rok 1912;
4) Rozdział zysku za rok 1912;
5) Wnioski i interpelacye. 1598 3 3

Podgórze, dnia 15 lutego 1913.

DYREKCYA

Powszechnego Związku kredytowego w Podgórzu

Stow. zar. z ogr. poręką.

Piękny pokój frontowy

umeblowany, przy spokojnej osobie, do wynajęcia od 1 marca. Ul. Grabowskiego 6, II piętro, na lewo. 1813 1 2

Dom dwupiętrowy

z ogrodem, w którym można stawiać korzystną oficynę, w dzielnicy VI, z nowoczesnym komfortem, z powodów familijnych, można nabyć bardzo korzystnie (bo 11% od włożonego kapitału). Zgłoszenia pod **„Solidna budowa“** poste restante **Kraków-Bracka,** za okazaniem kwitu inseratowego. 1805 1 3

Drzewo

twarde materyałowe i sągowe do sprzedania. Dębniki, Tyniecka 55. 1812

Potrzebna pożyczka

100.000 K na hipotekę w starym Krakowie. Zgłoszenia pod znakiem **Okazicielowi kwitu inseratowego Nr 1814** poste restante **Kraków.** 1814 1 2

Wiejskie mieszkanie w Krakowie

w Dębnikach, ul. Zagrody, w pięknej willi, 5 minut od tramwaju: 6 pokoi, przedpokój, łazienka, kuchnia, obszerny balkon, na I piętrze, w całości lub częściowo każdego czasu do wynajęcia. Światło elektryczne. Znakomite powietrze. 1780 1 3

Wisła.

Willa o 6 dużych pokojach, z 3 dużemi werandami, z 3 balkonami, z całkowitem urządzeniem, z ogrodem, na górze, w pięknem położeniu, jest do sprzedania. Bliższa wiadomość: willa „Dziechcinka“, Wisła, Śląsk austr. 1803 1 4

Towary kolonialne

i urządzenie sklepowe

do nabycia z wolnej ręki w Zarządzie konkursowym Pierwszej Spółki spożywczej (Mały Rynek 4). Oferty najdalej do 25 lutego 1913. 1798 1 2

Z licytacyi

100 par trzewików damskich i męskich, tanio sprzedaje handel mebli i różnych rzeczy, Kraków, ul. Gołębia 10. 1811 1 5

Zdolna stenografistka

polsko-niemiecka, pisząca biegle na maszynie, z praktyką biurową, znajdzie zaraz stałe zajęcie w poważnej instytucyi krajowej we Lwowie.

Pierwszeństwo otrzymają władające językiem niemieckim w słowie i piśmie, tudzież posiadające praktykę agencyjno-handlową.

Reflektuje się na siłę pierwszorzędną.

Zgłoszenia z odpisami świadectw: Lwów, skrytka 22. 1800 1 3

Kupuję i sprzedaję

używane meble, garderobę męską i damską, futra, jakoteż inne przedmioty. — **S. Katzner, Bracka 5.** 1806 1 20

Motor naftowy

o sile 20—22 koni, wybornie pracujący, sprzedam tanio za 3800 kor. A. Malchásek, tartak we Lgotce, poczta Hranice, Morawa. 1643 5 5

20040/913. 1802
III a.

Obwieszczenie.

Wskutek reskryptu c. k. Ministerstwa kolei żelaznych z dnia 25 stycznia 1913 L. 848/22 i reskryptu c. k. Namiestnictwa we Lwowie z dnia 11 lutego 1913 L. IXa. 163/19 podaje się do publicznej wiadomości, że dnia 28 lutego 1913 odbędzie się pod kierownictwem c. k. Starosty pana Adolfa Heilkron Strańskiego polityczna komisya reambulacyjna z powodu projektowanego ułożenia kabla dla normalnotorowej linii „Zwierzyniec—Plac Dominikański—ul. Starowiślna“ kolei elektrycznej w Krakowie, która to komisya zbierze się o godzinie 9½ rano w punkcie końcowym tejże linii w ulicy Starowiślnej. Operat projektu stosownie do postanowień §§ 3 względnie 18 rozp. min. z 25 stycznia 1879 Dz. p. p. Nr 19 wyłożony jest od dnia dzisiejszego przez dni 8 do przejrzenia dla ogółu w biurze Budownictwa miejskiego Oddział B. (gmach Magistratu, ul. Poselska, III. p.), gdzie go można przeglądać codziennie w godzinach urzędowych od 8 rano do 2 po południu.

Strony interesowane mogą swe zarzuty lub uwagi co do projektu powyższego wnosić w ciągu tych 8 dni na ręce Magistratu, albo też przy rozprawie komisyjnej.

Magistrat stoł. król. m. Krakowa
dnia 19 lutego 1913.

KSIĘGARNIE i SKŁADY NUT

LEONA IDZIKOWSKIEGO

W KIJOWIE i W WARSZAWIE

POLECAJĄ NASTĘPUJĄCE WYDAWNICTWA:

GWIAŹDZISTA NOC Powieść z życia artystów przez *Juliusza Germana.* **Cena Rb. 2·50.**

ZA CUDZE WINY Powieść z życia ziemiaństwa polskiego przez *Anatola Krzyżanowskiego.* **Cena Rb. 1·50.**

OWOC ZAKAZANY Powieść kryminalna z życia arystokracyi polskiej. Napisał *Ludwik Romecki.* **Cena Rb. 1·80.**

ROMUALD TRAUGUTT i jego dyktatura podczas powstania styczniowego. Napisał *Maryan Dubiecki.* **Książka wyrokiem Senatu uwolniona od konfiskaty. Cena Rb. 1·80.**

PRYMICYA *Heleny Mniszek.* Nowela. Wydanie ozdobne. **Cena 80 kop.**

JEJ WIOSNA Powieść z franc. *Rachilde.* Głośna nowość! Tłomaczyła z upoważn. autorki H. Żółkiewska. **Cena Rb. 1·50.**

W NOC PRZEDŚLUBNĄ Powieść na tle zagadnień obyczajowych. Napisał *Zbigniew Znicz.* **Cena Rb. 1·20.**

::: PROMETEUSZE ::: Powieść psychologiczna na tle ruchu wolnościowego. Napisał *Sławomir.* **Cena Rb. 1·60.**

MOJA PIERWSZA HISTORYA Chronologia królów polskich wierszem opowiedziała *Aryela.* Książeczka dla m. dzieci, które chcą poznać dzieje ojczyste. **Cena 30 kop.**

1344 **Na prowincyę wysyła się za zaliczeniem pocztowem.** 2 2

Piękne futro męskie, szafa biblioteczna

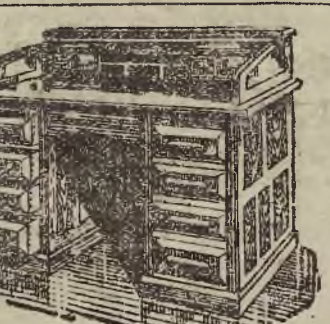
kilka dywanów, łóżko mahoniowe i fotel skórzany przybyły do sprzedaży 1710 3 3

w Publicznej hali Aukcyjnej - - - - Pałac Spiski.

Koestlina Sire-Sire-Keksy
zawsze świeże
w opakowaniu Til.

Koestlina Keksy
najlepsza marka.

1588 3 100



Amerykańskie urządzenia biurowe

marki: „ARBOR“

przewyższające co do jakości i przystępnej ceny absolutnie każdy towar konkurencyjny dostarcza generalny zastępca na Galicyę

221 **„ARGUS“** 34 0

Kraków, Floryańska 47. Tel. Nr. 1408

Nowy „BERSON“ obcas gumowy

est zrobiony ze **specyalnej mieszaniny gumy** i ta jakość jest dowodnie **trwalsza od skóry!!!!!**



Nowy **„BERSON“** obcas gumowy ma barwę i kształt zupełnie takisam jak obcas ze skóry i jest co do desenia bardzo **elegancki,** co do jakości niezmiernie **trwały i jak piórko lekki.** Nowy **„BERSON“** obcas gumowy zapobiega **wykrzywieniu** obcasów ze skóry, sprawia, że obuwie jest mocne i zachowuje elegancką formę, a będąc bardzo elastycznym, jest ochroną **nerwów i rdzenia pacierzowego.** 1337 3 4

Liczne, żadnej wartości niemające wyroby konkurencyjne starają się **wprowadzić w błąd** P. T. Publiczność przez **naśladownictwo desenia** i przez podobnie brzmiące nazwy. **Prawdziwy nowy „BERSON“** obcas gumowy sprzedaje się w eleganckiem, **złocistem pudełku,** na którem słowo **„Berson“** łatwo odczytać można. Każdy prawdziwy nowy „Berson“ obcas gumowy ma na sobie oprócz tego znajdujący się tu obok znak fabryczny

Żądać **wyraźnie** obcasów gumowych **„BERSON“,** tylko swemu **szewcowi lub handlowi obuwia** kazać je sobie przymocować i w swym własnym interesie nie przyjmować żadnego innego wyrobu. **Fabryka Berson, Wiedeń, VI/1.**

Tkalnia Mieczysława Goneta w Korczynie

Tkalnia — M. Goneta

poczta loco, poleca tanio

!! własnego wyrobu płótna i weby !!

I-szej jakości. **Obrusy, ręczniki** i t. p. — Cenniki i próbki wysyła franco. 960 11 25

Tkalnia Mieczysława Goneta w Korczynie

Lekcyi języka niemieckiego

metodą Ansona, udziela tanio R. S. G., ulica Gołębia 16, II p., front. 1375 6 10

Sprzedaż Mebli

po zniżonych cenach w Zakładzie konc. sprzedaży i kupna

M. Teleszmickiej

przy ul. św. Jana l. 2, I p.

Urządzenia salonów, jadalń, sypialń, now. i używanych, biur, bibliotek, konsol, fortepianów, luster, obrazów (znak. malarzy), komód, sekretarek, serwantek, tualet ant., kandelabrów, lichtarzy srebrnych i z nowego srebra, porcelany saskiej, kryształowy serwis (60 szt.), figurki porc. ant., lampy gaz., elektr. i naftowe, fisharmonium i wiele przedmiotów dekoracyjnych. Powyższe przedmioty przyjmuje się w komis. 1565 3 4

KALOSZE



Pantofelki domowe.

Smarowidło nieprzemakalne na obuwie.

Podkładki gumowe pod obcasy.

Podeszwy wkładkowe do bucików, filcowe, asbestowe, korkowe, słomkowe itd.

polecają 1283 2 3

REIM i SPÓŁKA, KRAKÓW.

Zakopane

Pensyonat „Sienkiewiczówka“

ul. Zamoyskiego 20.

Poleca **pokoje zimowe, ciepłe** i wygodnie urządzone, **z całodziennem utrzymaniem od 5 kor.** — Potrawy zawsze zdrowe i smaczne. Na zapytania listowne odpowiada się odwrotnie. Nr telefonu 205/VI.

1374 5 6 **Marya Morawiecka.**

Dla rekonwalescentów po chorobach wewnętrznych, przy przeziębieniu, bardzo wskazane!

Znakomita HERBATA

„RANGALLA CEYLON TEA“

pod własną marką ochronną

„PALMA“

firmy

A. HAWEŁKA

c. k. Dowstawcy Dworów

w Krakowie

do nabycia we wszystkich handlach i Kółkach rolniczych tylko **w dwu gatunkach** a pakietach $^{1}/_{16}$ i $^{1}/_{8}$ **kilograma.** 1173 6 6

Przy odbiorze 1 kg. naraz wysyła **franko fracht i opakowanie** do wszystkich miejscowości w całej monarchii.

Poleca również

RUMY - ARAKI - KONIAKI.

W krajowej szkole ogrodniczej w Tarnowie

rozpocznie się rok szkolny 1913/14 w początku kwietnia 1913 roku.

Kto chce wstąpić jako uczeń do krajowej szkoły ogrodniczej w Tarnowie, winien:

1) wykazać metryką, lub w inny wiarogodny sposób, że ukończył 15 rok życia;

2) udowodnić, że ukończył z dobrym postępem szkołę ludową, lub w inny sposób nabył wiadomości, jakie posiadać winien uczeń po ukończeniu szkoły ludowej;

3) przedłożyć świadectwo moralności, wystawione przez właściwego duszpasterza;

4) przedłożyć świadectwo zdrowia, wystawione przez lekarza;

5) otrzymawszy zapewnienie przyjęcia, złożyć do rąk kierownika szkoły pisemne zobowiązanie rodziców, opiekunów lub protektorów, poręczające regularną wypłatę należytości, przypadających zakładowi od ucznia.

Ukwalifikowanym kandydatom, **którzy odbyli przynajmniej jednoroczną praktykę ogrodniczą,** przysługuje prawo pierwszeństwa.

O przyjęciu kandydatów stanowi kierownik.

Wysokość opłaty za wikt, pomieszkanie, opał, światło, ubiór, pościel i pranie, oznacza Wydział krajowy Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem. Opłata ta wynosi 365 K rocznie i winna być składaną do kasy zakładu półrocznie z góry.

Synowie rodziców niezamożnych mogą być przyjęci na koszt funduszu krajowego i w tym celu należy dołączyć świadectwo ubóstwa. 1788 1 2

Oprócz uczniów zwyczajnych przyjmuje także Dyrekcya **praktykantów,** t. j. takich, którzyby chcieli uzupełnić wiadomości fachowe w kierunku praktycznym, albo takich, którzyby chcieli odbyć jednoroczną praktykę ogrodniczą, a następnie zapisać się do szkoły na ucznia.

Podania o przyjęcie wnosić należy do Dyrekcyi krajowej szkoły ogrodniczej w Tarnowie **najpóźniej do 15 marca 1913 r.,** która na żądanie bliższych informacyj udzieli.

Buchalter-korespondent

samodzielny, z wykształceniem kupieckiem i długą praktyką biurową, chrześcijanin, poszukuje korespondencyi niem., prowadzenia rachunkowości lub sporządzania zamknięć rachunkowych w godzinach nadobowiązkowych u P. T. Kupców lub w zakładach przemysłowych w Krakowie. Zgłoszenia pod **R. J. G.** poste restante Kraków, za okazaniem kwitu inserat. 1585 2 4

Do sprzedania pod dogodnemi warunkami DWIE KAMIENICE bardzo rentowne, nowe, 12 lat wolne od podatków, dobrze budowane, suche, z nowoczesnem urządzeniem, o korzystnem położeniu w nowych dzielnicach Krakowa (Dębniki i Półwsie Zwierz.). K. br. R., ul. Krowoderska 41, I p., fr., na lewo. 1578 4 5

Ucznia

do praktyki poszukuje **J. Fiałkowski,** Handel galanteryjno-żelazny, **Nowy Sącz.** 1561 8 12

„Cracovia“ konces. biuro pośrednictwa kupna i sprzedaży, Kraków, ul. Krótka l. 8, poleca kilka realności miejskich i majątków leśnych, nadto zamianę realności w Krakowie na willę w Zakopanem. 1594 3 15

Willa murowana

w pięknem położeniu, do sprzedania. — **Do kupna potrzeba 4000 K.** Wiadomość: **40** poste rest. **Swoszowice.** 1601 4 4

Pokój

na parterze, przy ul. Batorego 21, od 1 marca do wynajęcia. 1604 2 2

120.000 koron

do ulokowania częściowo na hipotekę w Krakowie lub w Podgórzu, Również kupuje się wierzytelności hipoteczne. Szczegółowe zgłoszenia pod „**Zastępca 120.000**“ poste rest. **Kraków,** za okazaniem kwitu inserat. 1606 4 6

Kto dopomoże młodemu, energicznemu przemysłowcowi, Polakowi pożyczką 10-ciu tysięcy koron do świetnie prosperującego przemysłu handlowego, spłaconą w ciągu trzech lat? Płacę zato procent 100 koron miesięcznie z góry, aż do spłacenia pożyczki. Ryzyko wykluczone, gdyż daję zobowiązanie, że w razie, gdybym w oznaczonym terminie nie uiścił nie tylko pożyczki, ale nawet procentu, to przemysł ów wartości 60 tysięcy koron przepada na wyłączną wartość pożyczającego. Zgłoszenia tylko poważne i nieanonimowe pod „**Pomoc**“ poste rest. **Stryj,** za okazaniem kwitu inseratowego. 1644 3 5

2 biednych chłopców

wieku 2 i 5 lat, zdrowych, jest z powodu śmierci obojga rodziców do oddania na własne. Zgłoszenia **J. H. 2** poste rest. **Kraków.** 1608 3 6

Długoletni korepetytor

z mat. realną w toku egz. naucz. przygotowuje z geometryi wykreślnej i innych przedmiotów do egzaminów szkół realnych, ręcząc za pomyślny wynik. — Zgłoszenia **A. B. C. 100** poste restante **Kraków.** 1656 4 5

Koncypient adwokacki

z substytucyą, poszukuje posady od 1 marca. **„Okaziciel kwitu inseratowego 1656“** poste restante **Kraków,** poczta główna. 1658 3 5

Do sprzedania dom

nowy, III-piętrowy, blisko plant, w dz. IV, 13% od włożonego kapitału 48.000 kor., żel.-beton., bez pośred. Fach poczt. 67. 1660 3 4

Wiolonczela

do sprzedania. **Kupuje** różne meble, kasy ogniotrwałe, broń i t. p. rzeczy, handel mebli i różnych rzeczy, Kraków, ul. Gołębia l. 10. 1603 7 10

Rydze

prima, kiszone, w 5 kg. beczułkach po 4·50 K wysyła **M. Tyciakowa, Borysław.** 1686 5 15

Miód pszczelny

prawdziwy i naturalny, pod gwarancyą (lecznicza patoka), **deserowy, najlepszej** jakości, wysyła za zaliczką w 5 klg. blaszankach, już z opłatą poczty za 7 K 20 h **Kółko rolnicze, poczta Siemikowce** koło Denysowa. 1738 3 25

Obrazy

Malczewskiego, Axentowicza i Popiela natychmiast kupię za gotówkę. — Zgłoszenia: Okazicielowi karty kolejowej Nr 4613 poste restante **Lwów.** 1736 3 3

Akuszerka

Filipowa mieszka przy ul. Kremerowskiej 4, I p. 1626 6 6

Koncypient adwokacki

dobrze obznajomiony z kilkuletnią praktyką prowincyonalną, poszukuje posady zaraz, ewentualnie od 1 marca. Zgłoszenia proszę nadsyłać pod „**Zdolny**“ poste rest. **Kraków.** 1745 2 2

Kupuje

meble, szafy, stoły jadalne, stołki, biurka małe i duże, otomany i t. p. handel mebli, Kraków, ul. Gołębia 10. 1746 3 10

Ważne dla teatrów

amatorskich i zawodowych, do sprzedania dekoracye, rekwizyty sceniczne, krzesła składane, **aparat kinematograficzny** itp. Wiadomość Studencka 7, u dozorcy domu. 1757 2 3

Pożyczki 100.000 kor.

i więcej, poszukuje się do umieszczenia primo loco, częściowo lub w całości, na hipotekę kamienic czynszowych lub fabryk w Tarnowie, na bardzo korzystnych warunkach. Zgłoszenia pod „**Hipoteka**“ poste rest. **Tarnów I.** 1762 2 3

Mam 20.000—30.000

koron **do ulokowania** na hipotekę, częściowo lub w całości. Zgłoszenia: **M. B**[20] poste restante **Kraków.** 1760 2 3

Z Drukarni Literackiej w Krakowie. ul. Jagiellońska 10. Rządca drukarni L. K. Górski.